Niedziela, 15 lipca 1934 - Nr. 157

Dzień Bydgoski

12 stron
Rok VI
cena 15 gr

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORSKI - GAZETA MORSKA - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA :—:—:—:—:—

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 205.102

„Za losy Niemiec ja jestem tylko odpowiedzialny!"

Wielka mowa Hitlera w Reichstagu

Berlin, 14. 7. (PAT). *Kanclerz Rzeszy Hitler* rozpoczął wczoraj swoją *wielką mowę w Reichstagu* od podkreślenia, że kryzys, związany z ostatniemi wydarzeniami w Niemczech mógł łatwo spowodować zgubne skutki na najdalszą przyszłość.. „Partja narodowo-socjalistyczna — mówił kanclerz — zastała w Niemczech zupełny rozkład stosunków politycznych i gospodarczych. Pewne partje zawiodły i dlatego dzień 30 stycznia 1933 r. nie mógł być uważany za akt przyjęcia władzy z rąk jednego rządu przez rząd inny, lecz za ostateczną likwidację niemożliwego do zniesienia systemu. W dniu 30 stycznia 1933 r. nie odbyła się normalna zmiana rządu, lecz *nowy reżim zlikwidował stary i schorzały okres historji Niemiec.* Temu aktowi historycznemu naród niemiecki udzielił aprobaty."

Kanclerz przedstawił następnie stan upadku, jaki zastał z chwilą objęcia władzy w Niemczech. „Dziś Rzesza Niemiecka — mówił Hitler — nie jest już tylko pojęciem geograficznem. Stanowi ona jedność polityczną. Narodowi socjaliści potrafili również bronić praw narodu niemieckiego. Jeżeli popełniono w ciągu ubiegłego półtora roku jakieś błędy w walce z bezrobociem, to są one wynikiem sytuacji, w jakiej znalazł się rząd, szukając nowych dotychczas nieznanych dróg. Jeżeli niemiecki bilans handlowy wskutek zamknięcia rynków zagranicznych oraz bojkotu jest dziś bierny, to jednak Niemcy dzięki wynalazkom swoich genjalnych chemików potrafią znaleźć drogę celem uniezależnienia się od importu surowców zagranicznych. Naród niemiecki sam najlepiej potwierdził słuszność twierdzenia rządu, darząc go pełnem zaufaniem. Bez tego zaufania dzieło odrodzenia byłoby niemożliwe. Ofiarność i poświęcenie miljonowych rzesz świadczy o ich oddaniu się nowemu reżimowi."

Tej olbrzymiej większości, reprezentującej pozytywną wartość narodu, Hitler przeciwstawia *grupę malkontentów*, zaliczając do nich przedewszystkiem międzynarodowych propagatorów komunizmu. Drugą grupę niezadowolonych tworzą przywódcy partyj politycznych, które nie mogą się w żaden sposób pogodzić z faktem usunięcia ich od władzy.

Trzecią grupę elementów destrukcyjnych tworzą t. zw. **rewolucjoniści**, których rok 1918 wyrzucił z toru normalnych stosunków do życia społecznego. Odtąd ci ludzie kultywują rewolucję dla rewolucji i chcieliby uczynić z niej stan stały. Rewolucja, która objęła drugie Niemcy była tylko przygotowaniem aktu narodzin trzeciej Rzeszy, a nie zaś trwałym stanem.

Druga rewolucja

Dalej przeszedł kanclerz do **omawiania wypadków ostatnich miesięcy**, mówiąc: „Od miesięcy już krążyły uporczywe pogłoski o mającej wybuchnąć **drugiej rewolucji**. Pogłoski te rozsiewane planowo musiały zwrócić naszą uwagę. Doszedłem wreszcie do przekonania. że szereg najwyższych dowódców S. A. m. in. z szefem sztabu **Roehmem** na czele wbrew dawanym mi zapewnieniom **planowało wykonanie drugiej rewolucji**, która groziłaby całości państwa. Zwracałem na to uwagę szefowi sztabu Roehmowi, jednakże napróżno. Szereg najwyższych przywódców S. A. dążył do wprowadzenia rozłamu pomiędzy partją a oddziałami szturmowemi. Ostatnio wezwałem do siebie szefa sztabu Roehma, który ponownie zaprzeczył części stawianych mu zarzutów, co do innych zaś zapewnił, że przeprowadzi odpowiednie dochodzenie i usunie winnych. Zapowiedziany na początek czerwca urlop oddziałów szturmowych zmusił mnie do wystąpienia bezpośrednio i natychmiast. Dłuższy czas walczyłem ze sobą zanim rozpocząłem tę akcję. Równocześnie z przerażeniem widziałem **moralną truciznę**, szerzącą się w otoczeniu szefa sztabu. Zastraszające te objawy szerzyły się i w kole najbliższych współpracowników Roehma,

Następnie zwrócił Hitler uwagę na trzy grupy ludzi, na które podzielić można było w tej dobie oddziały szturmowe. Pierwsza grupa składała się ze **zwyrodnialców**, elementów, tworzących najbliższe otoczenie szefa sztabu, wśród których stali **Ernst** z Berlina, **Heinesze** ze Śląska i **Hayn** ze Saksonii i inni. Obok tej grupy stała **druga grupa, która słuchała rozkazów szefa sztabu z obowiązku**, nie przypuszczając, iż chodzi o cele buntownicze. Trzecią grupę stanowili ci, mnie **najbliżsi i uczciwi ludzie**, jak szef oddziałów S. S. **Himmler** i obecny szef sztabu oddziałów szturmowych **Luetze.** Ci odsunięci byli na dalsze stanowiska na wschodzie, nie będąc dopuszczeni do decyzji. Następnie wskazał kanclerz na **osoby, stojące po za obozem.** Kanclerz wymienia nazwisko von A. (przypuszczalnie chodzi tu o hrabiego **Alvenslebena).** Pan ten pośredniczyć miał między generałem **Schleicherem** a jednem z państw zagranicznych.

Kanclerz przeszedł następnie do **ustosunkowania się swojego wobec Reichswehry**, oświadczając, że nigdy nie zgodziłby się na to, by szef oddziałów szturmowych **Roehm objął stanowisko naczelne w Reichswehrze.** Wojsko musi zachować swój niepolityczny charakter. Kanclerz wymienił obecnego ministra Reichswehry generała **Blomberga**, jako najwierniejszego i lojalnego współpracownika w najwyższem tego słowa znaczeniu i zakończył: „W państwie istnieje tylko jedna siła zbrojna i tą jest Reichswehra, i jedna organizacja polityczna, którą jest partja narodowo - socjalistyczna".

Omawiając dalej spisek Roehma, kanclerz oświadczył, że w następstwie śledztwa wykryto **tajne konta, dochodzące do 12 miljonów marek**, które Roehm podstępnie wydostał i które pozostawały do jego wyłącznej dyspozycji.

Dalej wymienia nazwiska osobników, którzy będąc cywilnemi osobami, współdziałali w spisku. M. in. wymienia generała **von Bredova** oraz **Grzegorza Strassera.**

„W ostatniej rozmowie z Roehmem — mówił kanclerz — przestrzegałem go, że każdy, kto zamyślałby wywołać bunt, zaliczyć mnie musi do swoich zaciętych wrogów. Przestroga moja jednak nie odniosła skutku. **Roehm, widząc moje stanowisko, postanowił działać przeciwko mnie.** Jeden z uczestników buntu dowódca **Uhl** przyznał się na parę godzin przed straceniem, że **on był wyznaczony celem zgładzenia mnie, otrzymawszy ten rozkaz od powstańców.**

W łonie buntu powstały **DWA PLANY PRZEPROWADZENIA REWOLUCJI:** pierwszy polegał na ogólnych rozruchach całej Rzeszy, został on jednak zarzucony, drugi polegał na bezpośredniej akcji, która rozpoczęta miała być w Berlinie. Rozkaz do rozpoczęcia tej akcji miał być wydany pod mojem nazwiskiem.

W tym momencie kanclerz podniósł niezwykle ostro swój głos i oświadczył: „**Dowódcą S. A. Jestem ja jedynie, a poza mną nikt**".

Przechodząc do coraz silniejszych akcentów, kanclerz oświadczył, że w poważnej godzinie on **ponosił odpowiedzialność za losy Niemiec i całego narodu niemieckiego.**

„Nie chciałem naśladować Rosji!"

„Nie chciałem naśladować Rosji — mówił kanclerz — i zmuszony byłem wypalić truciznę, która groziła zarówno krajowi jak i zagranicy".

Przechodzą zkolei do odpierania zarzutów, stawianych przez prasę zagraniczną, Hitler oświadczył, że **odpowiedzialność za losy Niemiec ponosi on sam**, a sprawcy buntu w państwie niemieckiem ponieśli śmierć i słusznie ją ponieśli.

Kanclerz wylicza wszystkich, którzy zostali rozstrzelani. Jest to 19 **przywódców S. A.**, 31 **przywódców i członków S. A., pozatem 3 przywódców S. E. jako współuczestników, 13 przywódców S. A. i osób cywilnych, które w chwili aresztowania stawiały opór również musiały** utracić życie, 3 inne **popełniły samobójstwo.** Pozatem rozstrzelano 5 osób, **nie należących do oddziałów szturmowych, ale będących członkami partji i biorących udział w spisku. Zostały** również rozstrzelane trzy osoby, **należące** do S. S., które ośmieliły się znęcać **nad aresztowanymi** przewożonymi do aresztu **ochronnego.**

Kanclerz **ZAPRZECZYŁ KATEGORYCZNIE JAKIEMUGOLWIEK WSPÓŁUDZIAŁU WICEKANCLERZA PAPENA ORAZ KTÓREGOKOLWIEK Z KSIĄŻĄT PRUSKICH W SPISKU.**

Następnie kanclerz z widocznem wzruszeniem wspomniał o ciężkich dlań dniach ostatnich, nazywając je najcięższemi w swojem życiu. Kanclerz oświadczył, że podobnie jak w styczniu r 1933 wyciągnął rękę do współpracy z chętnymi w rozbudowie Niemiec, tak samo i dziś chce zapomnieć tym wszystkim, którzy chwilowo zbłądzili.

Nadzwyczajna sesja Sejmu i Senatu

obradować będzie we wrześniu nad zagadnieniami konstytucyjnemi

(o) Warszawa, 14. 7. (tel. wł.). Według obiegających pogłosek, w kołach miarodajnych rozpatrywana jest kwestja zwołania nadzwyczajnej sesji Sejmu i Senatu w sprawach konstytucyjnych. Sesja zwołana ma zostać na początku września i potrwać około trzech tygodni. Normalna sesja budżetowa zwołana będzie jak zwykle w pierwszych dniach grudnia.

Bracia Adamowicze — kawalerami orderu „Polonia Restituta"

Uroczysta dekoracja w Ministerstwie Komunikacji

Warszawa, 14. 7. (Pat). W dniu wczorajszym o godz. 14 w sali konferencyjnej Ministerstwa Komunikacji odbyła się uroczystość dekoracji braci Adamowiczów orderami „Polonia Restituta" IV klasy. Aktu dekoracji dokonał p. Minister Komunikacji inż. Butkiewicz w obecności podsekretarza stanu inż. Bobkowskiego i inż. Piaseckiego, zastępcy dyrektora departamentu lotnictwa cywilnego, dowódcy 1-go p. lotn. pułk. pilota Kalkusa, sekretarza generalnego Aeroklubu Rzplitej pułk. Kwiecińskiego oraz majora Skarżyńskiego.

Podczas dekoracji obecni byli oficerowie lotnictwa wojskowego oraz wszyscy urzędnicy Ministerstwa Komunikacji.

Po uroczystości dekorowania p. min. Butkiewicz podejmował braci Adamowiczów oraz przedstawicieli władz lotniczych lampką wina.

* * *

(o) **Warszawa,** 14. 7. (Tel. wł.). Do Warszawy przybyła pani Bolesławowa Adamowiczowa, która wyjechała z Nowego Jorku do Europy jednym z najszybszych statków francuskich. Swą podróż przez Atlantyk pani Adamowiczowa odbyła w ciągu 6 dni. Zabawi ona w Polsce około tygodnia, poczem wyjedzie do Królewca, w odwiedziny do swych rodziców.

Zapas złota w Banku Polskim powiększył się

Pokrycie złotego przekracza normę statutową o 19 punktów

Warszawa 14. 7. (PAT). W ciągu pierwszej dekady lipca zapas złota w Banku Polskim wzrósł o 0,5 milj. zł. do 490,6 milj. zł. Równocześnie stan pieniędzy zagranicznych i dewiz wzrósł o 0,9 milj. zł do 44,1 milj. zł. Suma wykorzystanych kredytów zmniejszyła się o 42,5 milj. zł do 688,3 milj. zł, przyczem portfel wekslowy zmniejszył się o 14,2 milj. zł do 588,6 milj. zł, portfel zdyskontowanych biletów skarbowych o 22,0 milj. zł do 37,8 milj. zł. oraz stan pożyczek zabezpieczonych zastawami o 6,3 milj. zł. do 61,9 milj. zł, zapas polskich monet srebrnych i bilonu zwiększył się o 7,5 milj. zł. do 35 milj. zł, natychmiast płatne zobowiązania spadły o 0,9 milj. zł. do 190 milj. zł., obieg biletów bankowych w wyniku wyżej omówionych zmian zmniejszył się o 31,5 milj. zł. do 907 milj. zł. Pokrycie złotem zwiększyło się z 47,61 proc. w dniu 30 czerwca do 49,21 proc., przekraczając normę statutową o przeszło 19 punktów. Stopa dyskontowa 5 proc., zastawowa 6 proc.

Przez Pomorze

Niemcy mogą przetransportować rocznie 35 pociągów wojskowych

(o) **Warszawa,** 14. 7. (Tel. wł.). Wczoraj ogłoszona została zawarta w roku 1933 między Polską a Niemcami konwencja dodatkowa, dotycząca tranzytu przez Pomorze wojsk niemieckich z Prus Wschodnich do pozostałej części Niemiec i odwrotnie. Na podstawie tej konwencji w ciągu roku przez Pomorze może przejechać 35 wojskowych pociągów niemieckich w obie strony. Ilość pociągów nie może przekraczać miesięcznie 15, a dziennie 3.

Wschodnio-europejski pakt wzajemnej pomocy

w oświetleniu Simona w angielskiej izbie gmin

Londyn, 14. 7. (Pat). Brytyjski minister spraw zagr. Simon wygłosił wczoraj w izbie gmin przemówienie o polityce zagranicznej. Odpowiedział on na dość słabą krytykę zagranicznej polityki rządu, podniesioną przez przywódcę liberałów Samuela oraz na wywody przywódcy Labour Party Attlee, które były wyraźnie życzliwe pod adresem rządu.

W odniesieniu do polityki wschodnio-europejskiej, paktu wzajemnej pomocy Simon odrazu przystąpił do konkretnego omawiania wizyty ministra Barthou. Analizując francuski projekt sir John Simon zaznaczył przedewszystkiem, że wschodnio - europejski pakt wzajemnej pomocy nie nakłada na Wielką Brytanję żadnych nowych zobowiązań ani też nie rozszerza zakresu dotychczasowych zobowiązań brytyjskich. Projekt ten, któremu Wielka Brytanja postanowiła udzielić swojego życzliwego poparcia opiera się na czterech zasadniczych przesłankach: 1) na bezwzględnej wzajemności praw i zobowiązań wszystkich sygnatarjuszy tego paktu i na całkowitej ich równości w ramach paktu, 2) na przesłance, że związek sowiecki wstępuje do Ligi Narodów, 3) na przesłance, że Niemcy biorą w tym pakcie udział, 4) na iunctim między paktem jako zrealizowanie systemu kolektywnego bezpieczeństwa i opraktycznem postępowaniu prac Konferencji Rozbrojeniowej.

Co do pierwszej przesłanki Simon wyjaśnia, że proponowany przez Francję pakt zbudowany jest na tych samych zasadach co traktat locarneński. Myślą przewodnią wschodnio-europejskiego paktu wzajemnej pomocy jest całkowita wzajemność podobnie, jak w traktacie locarneńskim.

Konkretyzując tę myśl, sir John Simon podkreślił, że Sowiety gotowe są udzielić zarówno Francji, jak i Niemcom gwarancji analogicznej, jaką udziela obu tym mocarstwom traktat w Locarno. Wzamian za tę gwarancję granicy francusko - niemieckiej ze strony związku sowieckiego, Francja gotowa jest udzielić swojej gwarancji zarówno Niemcom jak i ZSRR, a mianowicie Niemcom w odniesieniu do ich wschodnich granic, związkowi sowieckiemu zaś w odniesieniu do ich zachodnich granic.

Co się tyczy drugiej przesłanki to sir John Simon uważa za bezwzględnie pożądane, aby związek sowiecki wstąpił do Ligi Narodów. Czyż mocarstwo o tak olbrzymiem terytorjum, liczące 165 miljonów mieszkańców powinno należeć do kolektywnego systemu bezpieczeństwa; czy też po za nawiasem tego systemu, — zapytuje Simon i z naciskiem odpowiada, że dla stabilizacji pokoju jest bezwzględnie pożądane, aby Rosja sowiecka w ten system wchodziła.

Co się tyczy udziału Niemiec, to jest rzeczą oczywistą, że pakt wschodnio - europejski tylko wówczas stanie się realnie wartościowy z punktu widzenia stabilizacji pokoju, jeżeli Niemcy do tego paktu przystąpią.

Wreszcie co się tyczy czwartej przesłanki, a mianowicie wzmożonych prac rozbrojeniowych, to rząd brytyjski otrzymał od rządu francuskiego konkretne przyrzeczenie, że w razie zrealizowania wschodnio - europejskiego paktu o nieagresji zgodzi się, aby nadać zasadzie niemieckiego równouprawnienia wartość praktyczną przez przyznanie Niemcom pewnego zakresu dozbrojenia, a równocześnie przez przyjęcie pewnego programu ograniczenia zbrojeń dla Francji. Rząd francuski uprawnił rząd brytyjski do zakomunikowania tego swojego punktu widzenia Niemcom.

Sir John Simon oświadczył, że polecił już ambasadorom brytyjskim w Berlinie, Warszawie i Rzymie, aby powiadomili dane rządy o życzliwem stanowisku, jakie względem projektu francuskiego zajmuje Wielka Brytanja. W Berlinie i Warszawie — oświadczył sir Simon — krok brytyjski podjęty został dlatego, że oba te mocarstwa są bezpośrednio zainteresowane w sprawie wschodnio - europejskiego paktu wzajemnej pomocy i pożądane jest, aby oba te rządy w tym fakcie współdziałały. W Rzymie krok brytyjski podjęty został dlatego, że Włochy, jakkolwiek nie są w pakcie wschodnio-europejskim bezpośrednio zainteresowane, interesują się nim jednak pośrednio jako jeden z gwarantów traktatu w Locarno oraz jako w najwyższym stopniu zainteresowane w pracach konferencji rozbrojeniowej.

Sir John Simon odczytał następnie odpowiedź, jaką otrzymał już wczoraj przed samem rozpoczęciem swojego przemówienia od Mussoliniego, który podkreślił, że stanowisko Włoch jako sygnatarjusza traktatu w Locarno jest podobne do stanowiska Wielkiej Brytanji.

Odczytawszy powyższą odpowiedź Mussoliniego, sir Simon wyraził swoje zadowolenie z racji tej odpowiedzi i dał wyraz nadziei, że również inne zainteresowane mocarstwa podobnie postąpią.

Oszuści, którzy udają Adamowiczów

(o) Warszawa, 14. 7. (tel. wł.). Jak donoszą z prowincji, grasuje dwóch osobników, którzy podają się za braci Adamowiczów. Oszuści ci występowali w Częstochowie i Łodzi, gdzie nawet podejmował ich miejscowy Aeroklub.

Banki w Gdańsku

nie wymieniają marki niemieckiej

Niemiecka prasa w Gdańsku podaje bardzo wysokie notowania marki niemieckiej na tutejszej giełdzie. Dziwnie to koliduje ze stanem faktycznym na rynku pieniężnym, gdzie panuje wyraźna tendencja niekupowania marki niemieckiej, przyczem szczególnie znamiennym jest fakt, że banki i kasy wymiany nie zamieniają więcej niż 5 marek.

Udział Gdyni i Gdańska w targach praskich i wiedeńskich

Oba porty polskie Gdynia i Gdańsk wezmą udział w jesiennych targach praskich, które odbędą się między 2 a 9 września r. b. Porty polskie wezmą również udział w tegorocznych targach wiedeńskich, których termin nie został jeszcze ustalony. W związku z tem, intensywnie przygotowany jest odpowiedni materjał, który będzie ilustrował działalność naszych portów.

Udogodnienia w polsko-czechosłowackiej taryfie dunajowej

Polsko-czechosłowacka taryfa dunajowa wprowadziła z dn. 10 b. m. szereg udogodnień na przewóz olejów roślinnych i mineralnych, smarów, glinki, ziemi zawierającej miedź, wapna bielącego, jarzyn, cebuli oraz nasion.

Teorja Einsteina obalona?

Sensacyjne doniesienie „Matin'a"

(o) Paryż, 14. 7. (tel. wł.). „Matin" przynosi sensacyjną wiadomość, że teorja względności została naukowo obalona przez jednego z uczonych francuskich, który wykazał fałszywość założeń teorji Einsteina.

Katastrofalny orkan szalał w Jacksohnvill

Dantejskie sceny w cyrku Toma Mixa — 3500 osób rannych — Popularny aktor filmowy nie żyje

(o) Nowy Jork, 14. 7. (tel. wł.). Nadeszły tu wiadomości, że katastrofa orkanu, który nawiedził miasto Jackohvill w stanie Illinois znacznie przekraczają rozmiary o jakich początkowo donoszono. Szalejący tornado był tak silny, że zrywał dachy z domów, obalał słabsze domy, wyrywał potężne drzewa z korzeniami itp.

Szczególnie dantejskie sceny rozgrywały się w namiocie cyrku popularnego aktora filmowego Toma Mixa. Tornado w kilkanaście sekund porwał przytrzymujące namiot liny, na drobne kawałki rozrywając olbrzymie płótno namiotowe. W chwili katastrofy w namiocie cyrkowym znajdował się Tom Mix. Ponieważ dotąd go nie odnaleziono, istnieje przypuszczenie, iż popularny aktor zginął, ratując zwierzęta ze swej menażerji.

Również tragicznie wyglądało ratowanie pensjonarjuszów zakładu dla obłąkanych, wśród których bardzo wielu ze strachu dostało ostrego ataku szału.

Według prowizorycznych obliczeń około 3.500 mieszkańców nieszczęśliwego miasta odniosło cięższe i lżejsze rany.

Minister Beck udaje się do Tallina z urzędową rewizytą

Warszawa, 14. 7. (Pat). Pan minister spraw zagranicznych Józef Beck udaje się w towarzystwie małżonki w dniu 23 bm. z urzędową wizytą do Tallina, celem złożenia rewizyty ministrowi spraw zagranicznych Estonji.

* * *

Tallin, 14. 7. (Pat). Urzędowo agencja estońska ogłosiła następujący komunikat: Minister spraw zagr. Estonji Seljamaa w czasie swego pobytu w Warszawie złożył w imieniu rządu estońskiego na ręce ministra spraw zagr. Polski zaproszenie do przybycia jeszcze podczas tego lata z wizytą oficjalną do Estonji. Minister spraw zagr. Polski przyjął to zaproszenie i przybędzie w towarzystwie swojej małżonki w dn. 24 bm. do Tallina, gdzie zabawi dwa dni.

Komitet ekonomiczny Ligi Narodów

obradować będzie pod przewodnictwem wiceministra Doleżala

(o) *Genewa*, 14. 7. (T. wł.) 17. bm. rozpocznie się w Genewie sesja komitetu ekonomicznego Ligi Narodów. Sesja obradować będzie pod przewodnictwem delegata Polski, wiceministra Doleżala, który jest w bieżącym roku urzędującym przewodniczącym komitetu ekonomicznego. Komisja zajmie się analizą obecnej sytuacji gospodarczej, pozatem zagadnieniem międzynarodowej produkcji i obrotu cukrem, zwalczania kontrabandy sacharyny, oraz sprawą międzynarodowych umów weterynaryjnych, a także zagadnieniami celnemi.

Minister Doleżal wyjeżdża do Genewy w dniu dzisiejszym.

Zatarg w warszawskim przemyśle budowlanym

zlikwiduje arbitraż rządowy

Warszawa, 14. 7. (PAT). P. Minister Opieki Społ. powołał na przewodniczącego nadzwyczajnej komisji rozjemczej dla załatwienia zatargu w przemyśle budowlanym w Warszawie p. Klotta, głównego inspektora pracy. Ponadto w skład komisji wchodzą przedstawiciel p. Ministra Spraw Wewn., p. Ministra Sprawiedliwości, oraz ławnicy, powołani przez p. Ministra Opieki Społ. na wniosek stron.

Portowa komisja rozjemcza

Rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej

(o) Warszawa, 14. 7. (Tel. wł.). W dzisiejszym Dzienniku Ustaw ogłoszono rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej o powołaniu do życia portowej komisji rozjemczej. W skład komisji wchodzić będą: przewodniczący, wyznaczony na okres trzech lat przez Ministra Opieki Społecznej, dwóch członków, z których jednego wyznacza dyrektor Urzędu Morskiego w Gdyni a drugiego komisarz rządu w Gdyni, oraz 8 ławników, których powołuje, w połowie z pośród pracodawców, w połowie z pośród pracowników, przewodniczący komisji. Rozporządzenie określa tryb postępowania przed komisją, którą zwołuje, albo z własnej inicjatywy, albo na żądanie stron, okręgowy inspektor pracy z Torunia. Orzeczeniu komisji podlegają wszystkie sporne kwestje, jakie wywiązać się mogą między robotnikami portowemi a pracodawcami. W razie nieprzyjęcia orzeczenia przez którąkolwiek ze stron, Minister Opieki Społecznej ma prawo zatwierdzić orzeczenie, jeśli nakazuje mu to ważny interes państwowy.

Duński statek szkolny w Gdyni

Przedwczoraj wieczorem przyszedł z Kopenhagi do Gdyni i stanął na redzie duński szkolny statek żaglowy „Danmark". Statek ten posiada 16 osób załogi oraz 82 uczniów, kandydatów na przyszłych oficerów marynarki handlowej. Statek „Danmark" pozostanie w Gdyni przez 2 dni, a uczniowie zwiedzą w tym okresie port i jego urządzenia oraz miasto.

Ułatwienie w obrocie towarowym między Polską a Gdańskiem

Ponowne przedłużenie ważności umowy z maja b. r.

Ze względu na toczące się jeszcze polsko-gdańskie rokowania gospodarcze, przedłużona została o dalsze dwa tygodnie umowa polsko-gdańska z dnia 14 maja br., dotycząca ułatwień w obrocie towarowym między Polską a Gdańskiem.

Umowa z 14 maja br. obowiązuje zatem do dnia 26 bm. włącznie.

40 tysięcy dzieci i 30 tysięcy opiekunów przewiozły w ciągu 4 dni polskie koleje

(o) *Warszawa*, 14. 7. (T. wł.) W ciągu czterech pierwszych dni obowiązywania zniżek bezpłatnych przejazdów dla dzieci, polskie koleje przewiozły 40 tysięcy dzieci z 30 tysiącami opiekunów. Bezpłatny przejazd kolejami dla dzieci obowiązywać będzie tylko jeszcze 10 dni.

„Krzyż Południa" w Senegalu

Paryż 14. 7. (PAT). Wodnopłatowiec „Krzyż Południa" wystartował wczoraj o godz. 17 m. 55 z Kenitry do St. Louis w Senegalu.

Giełdy

GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA W BYDGOSZCZY z dnia 13 lipca 1934 r.

Żyto 13,25—13,50; pszenica 16,50—17,50; jęczmień: przem. 16,00—16,50; pastewny 15,25 do 15,75; zimowy 14,50—15,00; owies 13,75 do 14,25; mąka żytnia: gat. IA 0—55% wł. w. 22,00 23,00; gat. IB 0—65% wł. w. 21,00—22,00; gat. II 55—70% wł. w. 16,25—17,25; razowa 0—95% wł. w. 17,25—17,75; poślednia pon. 70% wł. w. 13,00—14,00; mąka pszenna: gat. IA 0—20% wł. w. 33,00—35,00; gat. IB 0—45% wł. w. 30,00 do 31,00; gat. IC 0—55% wł. w. 29,00—30,00; gat. ID 0—60% wł. w. 28,00—29.00; gat. IE 0—65% wł. w. 27,00—28,00; gat. IIA 20—55% wł. w. 25,00—26,50; gat. IIB 20—65% wł. w. 24,50—26,00; gat. IID 45—65% wł. w. 24,00 do 24,50; gat. IIF 55—65% wł. w. 19,50—20,00; gat. IIIA 65—70% wł. w. 17,50—18,50; gat. IIIB 70—75% wł. w. 14,50—15,00; razowa 0—95% wł. w. 20,00—21,00; otręby: żytnie wymiał stand. 38 t. 9,00—9,00—9,75; pszenne miałkie stand. 10,25—11,00; pszenne średnie stand. 10,25 do 11,00; pszenne grube 10,50—11,25; rzepak zimowy 36,00—38,00; rzepik zimowy 34,00 do 37,00; mak niebieski 49,00—53,00; peluszka 16,50 do 18,00; wyka 16,00—17,00; groch Folgera 18.00 do 21,00; łubin niebieski 9,00—9,50; łubin żółty 9,50—10,50; płatki ziemniaczane 16,00—17,00; makuch lniany 19,50—20,50; makuch rzepakowy 14,00—15,00; makuch słonecznikowy 16,00 do 17,00; wytłoki suszone 10,00—10,50.

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ z dnia 13 lipca 1934 r.

Belgja 123.60, 123.91, 123.23; Berlin 203½, 204½, 202½; Holandja 358,70, 359,60, 357,80; Kopenhaga 119.20, 119.80, 119.60; Londyn 26.67, 26.80, 26.54; Nowy Jork 5.28¾, 5.31¾, 5.32¾; Nowy Jork telegr. 5.29⅜, 5.32⅜, 5.26⅜; Paryż 34.91, 35.00, 34.82; Praga 22.00, 22.05, 21.95; Sztokholm 137.55, 138.25, 136.85; Szwajcarja 172.48, 172.91, 172.05; Włochy 45.45, 45.57, 45.33.

Tendencja: niejednolita.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA z dnia 13 lipca 1934 r.

Siano luźne 6,00—6,50; słoma żytnia luźna 2,00—2,25; słoma żytnia prasowana 2,30—2,60; słoma pszenna luźna 1,50—1,75, prasowana 2,00 do 2,30; słoma owsiana luźna 1,50—1,75, prasowana 2,00—2,30; słoma jęczmienna luźna 1,50 do 1,75, prasowana 2,00—2,30.

Usposobienie: spokojne.

GIEŁDA WARSZAWSKA Papiery wartościowe

3% poż. budowlana 114,34; 4% poż. inwest. 112½; 4% poż. inwest. seryjna 116,00; 5% poż. konwersyjna 63¼; 6% poż. dolarowa 73¼ do 73,00; 4% poż. premj. dol. 52¾—53,00; 7% poż. stabiliz. 67,63; 8% obl. budowl. BGK. 93.00; 4½% l. z. ziemskie 19,47½; 5% l. z. m. Warszawy 57½—57¾; 5% l. z. Łodzi 50½—50,63; 4½% obl. Warszawy z 1926 r. 43,34.

Tendencja dla pożyczek: niejednolita.

GIEŁDA WARSZAWSKA — AKCJE

Bank Polski 86,00—86,39—86¼; Węgiel 10,00; Starachowice 10¾—10,80.

Tendencja: przeważnie mocniejsza.

14-go lipca
Radosne Święto Francji

Motto: „Onego czasu wielkie południa tytany, powstały przeciw Bogu, królom i niewoli. Bóg uśmiechnął się tylko na tronie szafirów, a króle padły na kształt zrąbanej topoli"... **J. Słowacki.**

Narodowe Święto Francji! Święto wolności, demokracji i braterstwa... Przed oczami snują się wizje legendarnych niemal królów francuskich, ostatnich z dynastji Burbonów, ostatnich bodaj w całej Europie zachodniej despotów i gnębicieli ludu; królów, co kosztem wielkich ofiar i wysiłków swoich poddanych pławili się w przepychu, orgjach i bogactwach; królów krótkowzrocznych, bo nie widzących zbliżającej się wielkiemi krokami klęski i upadku tronu; królów bezwolnych i niedołężnych, trwoniących dorobek swoich poprzedników i prowadzących państwo i lud swój do zagłady.

Dzień czternastego lipca jest właściwie dniem symbolicznym, gdyż dnia tego lud nie dokonał żadnych wielkich czynów ani zasłynął bohaterstwem lub gestem demokratycznym. W dniu tym mieszkańcy Paryża zdobyli Bastylję, przy słabym zresztą oporze jej obrońców i zapewne bez należytego docenienia dokonanego faktu. Sam bowiem fakt zdobycia twierdzy nie zawierał w sobie nic nadzwyczajnego, bo jak już wspomnieliśmy nie była ona przez załogę zawzięcie broniona, pozatem zaś zwycięzcy znaleźli w lochach podziemnych zaledwie kilku włóczęgów i przestępców kryminalnych. Ale Bastylja była przez długie wieki symbolem tyranji i despotyzmu władzy absolutnej, straszliwem memento dla narodu francuskiego i jego elity umysłowej, którą lada kaprys królewski lub intrygi dworskie mogły skazać na długie męki i powolną śmierć w podziemiach twierdzy.

Zdobycie więc Bastylji równało się obaleniu absolutyzmu, okrucieństwa, korupcji i niesłychanego wyzysku mas pracujących. W dniu tym owiał Francję nowy podmuch ożywczy, niosący radosną wieść zbratania, wolności i równości, zrywający pęta niewoli a zwiastujący ludom nową epokę, nowe radosne nadzieje i wiarę w lepsze, pogodniejsze jutro.

Gdy z odległości stu kilkudziesięciu lat patrzymy na przebieg Wielkiej Rewolucji Francuskiej, przebieg niewątpliwie krwawy, nie możemy się roztkliwiać nad setkami niewinnych ofiar, które w wypadkach tych zginęły. „Nie czas żałować róż, gdy płoną lasy"... Dzieła rewolucji nie zaćmią ani jej istotne błędy, ani tendencyjnie fałszowane i przekręcane t. zw. dokumenty historyczne.

Narodowi francuskiemu należy tylko złożyć hołd i uznanie, że na czyn ten zdobyć się potrafił. Czyż my, Polacy, nie czcilibyśmy przodków swoich, gdyby ci porwali za broń w korupcyjnej epoce Sasów lub nawet później, za Stanisława Augusta. Kto wie, czy nie uniknęlibyśmy wówczas naszej tragedji historycznej... Niezaprzeczalny bowiem pozostaje fakt, że o ile dwór paryski zatracił wszelkie pozory powagi monarchicznej, o tyle lud zachował głębokie wartości moralne i poczucie sprawiedliwości.

Francuzi w swoisty sposób obchodzą swe święto narodowe. Trwa ono kilka dni, a w niektórych okolicach, zamieszkałych przez gorętszych i skorych do zabawy obywateli, nawet i tydzień cały. Poza defiladą wojsk i krótką uroczystością oficjalną, w której bierze udział Prezydent Republiki, święto to ma raczej charakter radosny niż poważny. Obywatel francuski jest zdania, że właśnie dzień ten jest przeznaczony na na wszelkie uciechy i sumiennie też każdą chwilę na zabawy poświęca.

Ponieważ zaś święto to ma charakter wybitnie demokratyczny, to też bawią się wszyscy, bez względu na wiek, stan, zawód i przekonania. I nie w dusznym lokalu, lecz na ulicy, na otwartem powietrzu. Poprostu każda ulica lub dzielnica urządza sobie zabawę pod gołem niebem, na jezdni, na chodniku, gdzie się da. Przechodzeń, żądny wrażeń, może wziąć udział w kilkunastu zabawach w ciągu jednej nocy, przechodząc z jednej ulicy na drugą.

Widziałem b. prefekta Paryża p. Chiappe, który obtańcowywał kolejno na ulicy midinetki, służące, sprzedawczynie uliczne i żony wysokich dygnitarzy państwowych. Wszędzie humor, śmiech, radość. Czarowi temu podda się najczarniejszy pesymista, w zabawie takiej zapomnienie znajdzie nawet dłużnik... w przeddzień terminu wykupienia weksla.

Święto narodowe Francji jest bowiem przedewszystkiem świętem radości.

W. b-icz.

Przeszli do ZZZ
ze sztandarem, dwoma orkiestrami i bibljoteką

W Związku Pracowników Użyteczności Publicznej w Polsce (Warszawa — Warecka 7), nastąpił rozłam. Związek ten należał do Centralnej Komisji Klasowych Związków Zawodowych (PPS. CKW.). Ze Związku wystąpił t. zw. Oddział II, obejmujący kilka tysięcy członków spośród pracowników miejskich, głównie pracowników fizycznych, administracji, straży, Z. O. M., szpitalnictwa, szkolnictwa itd.

Oddział II Związku Pracowników Użyteczności Publicznej w Polsce przeszedł na czele z prezesem Władysławem Wysockim, sekretarzem W. Kurowskim i członkiem zarządu Szatkowskim, zabierając sztandar, 2 orkiestry, bibljotekę złożoną z 3000 tomów, — do Związku Związków Zawodowych, centrali robotniczego ruchu zawodowego, na czele której stoi p. J. Moraczewski.

Wizyty braci Adamowiczów
w miastach polskich

Dnia 14 bm. bracia Adamowicze opuszczają Warszawę, aby odwiedzić szereg miast polskich. Trasa lotu braci Adamowiczów przedstawia się w sposób następujący:

Warszawa odlot 14 bm. 10,00, Inowrocław przylot 14. 7. godz. 11,30, odlot 15. 7. g. 17,00; Poznań — przylot 15. 7. godz. 18,00, odlot 17. 7. godz. 10,00; Łódź — przylot 17. 7. godz. 11,30, odlot 18. 7 godz. 10,00, Bydgoszcz — przylot 18. 7. godz. 11,30, odlot 19. 7. godz. 10,00; Gdynia przylot 19. 7. godz. 11,30, odlot 23. 7. godz. 10,00, Grudziądz — przylot 23. 7 godz. 11,30, odlot 24. 7. godz. 9,00, Płock — przylot 24. 7. godz. 10,00, odlot 25. 7 godz 14,00, Wilno — przylot 25. 7. godz. 17,30, odlot 27. 7. godz. 10,00; Lublin — przylot 27. 7. godz. 13,30, odlot 28. 7. godz. 13,00; Lwów — przylot 28. 7. godz. 14,30, odlot 30. 7. godz. 11,00; Kraków — przylot 30. 7. godz. 13,30, odlot 2. 8. godz. 15,30; Katowice — przylot 2. 8. godz. 16,00, odlot 4. 8. godz. 9,30; Częstochowa — przylot 4. 8. godz. 10,00, odlot 4. 8. godz. 17,30; Warszawa — przylot 4. 8. godz. 19,00.

Przyjęcia braci Adamowiczów w wyżej podanych miejscowościach organizowane będą przez miejscowe placówki L. O. P. P. przy współudziale Aeroklubów i przy pomocy specjalnych delegatów Zarządu Głównego LOPP., którzy jednocześnie z braćmi Adamowiczami objeżdżać będą wyżej podane miasta.

Zbiórka na zakup samolotu braci Adamowiczów postępuje szybko naprzód. Ze wszystkich stron kraju napływają ofiary na specjalnie w tym celu otware konto P. K. O. Nr. 28999.

Ponad 5 i pół miljona zł świadczeń na rzecz członków
Zjednoczenia Kolejowców Polskich

Zjednoczenie Kolejowców Polskich, najliczniejsza organizacja pracowników kolejowych, w czasie swego kilkuletniego istnienia wypłaciła członkom: odpraw związkowych przy przechodzeniu na emeryturę lub opuszczaniu służby kolejowej zł. 3.697.268, zwrotów ekwiwalentu 69.826,20 zł., zapomóg pośmiertnych 1.645.470,20 zł., oraz na obronę prawną — 180.864,11 zł. — razem świadczenia organizacyjne tego związku zawodowego wyniosły na dzień 31. 3. r. b. zł. 5.593.365,75.

Rekordowa ilość strajków w r. 1933

Rok ubiegły zaznaczył się dużą ilością strajków robotniczych. Objęły one 8.364 zakładów przemysłowych i handlowych oraz 342.000 robotników. Jest to liczba rekordowa w ciągu ostatnich 11 lat.

Największa liczba strajkujących przypada na przemysł włókienniczy — 61,3 proc. ogólnej liczby strajkujących, na górnictwo — 6 proc. na hutnictwo i zakłady metalurgiczne — 6 proc., ne przemysł odzieżowy i budowlany po 8,5 proc., na przemysł mineralny — 4,7 proc. i t. d. Rolnictwo, pomimo stosunkowo znacznej ilości zatrudnionych w niem pracowników, wykazuje w r. 1933 tylko 0,8 proc. ogółu strajkujących.

Polska sieć telefoniczna

Według ostatnich obliczeń, w całej Polsce istnieje 2.886 miejscowych sieci telefonicznych. Długość linij telefonicznych miejscowych wynosi 28.366 km, długość przewodów miejscowych 864.000 km, długość linij telefonicznych międzymiastowych 31.170 km. długość przewodów telefonicznych międzymiastowych 325 tys. km.

Central telefonicznych istnieje 3.307, aparatów 176.000, rozmównic publicznych 4.618.

Żywe zainteresowanie Rumunji Polską

Wśród młodzieży rumuńskiej daje się zauważyć coraz żywsze zainteresowanie się Polską i coraz ściślejszą współpracę z polskiemi organizacjami młodzieży. Ostatnio wyjechała do Jastarni na obóz morski Ligi Morskiej i Kolonjalnej grupa 32 osób z Rumunji, zorganizowana przez rumuńską Ligę Morską, inna wycieczka rumuńska udaje się przez Gdynię linją okrętową „Gdynia—Ameryka" do Sztokholmu, przyczem zatrzyma się w Polsce, celem zwiedzenia głównych jej ośrodków. Na kursie strzeleckim w Spale bawi już grupa Rumunów, a obecnie wyjeżdża tam nowa partja 10 słuchaczy kursu instruktorskiego z własnym tłómaczem. Również obóz Ligi Morskiej i Kolonjalnej na jeziorach Trockich obesłany jest przez Rumunów, a obecnie wybiera się tam nadto wycieczka nauczycieli i uczni szkół średnich z Bukaresztu.

Stacje opieki nad matką i dzieckiem

Według ostatnich obliczeń, na terenie całej Polski istnieje 396 stacyj opieki nad matką i dzieckiem, w tem 242 stacje przy ośrodkach zdrowia.

W ogólnej liczbie stacyj opieki nad matką i dzieckiem znajduje się 7 stacyj utrzymywanych przez państwo, 79 przez samorząd powiatowy, 124 przez gminy miejskie, 16 przez gminy wiejskie, 23 przez ubezpieczalnie społeczne, 13 przez samorząd wspólnie z innemi instytucjami, oraz 134 stacje utrzymywane przez organizacje społeczne.

Na terenie województw centralnych znajduje się 144 stacyj opieki nad matką i dzieckiem, w województwach wschodnich 69, w zachodnich 116, oraz w południowych 67 stacyj.

Organizacje społeczne utrzymują 59 stacyj opieki nad matką i dzieckiem w województwach centralnych, 45 we wschodnich, 17 w zachodnich, oraz 13 w południowych.

70.763 łóżek w polskich szpitalach

Według ostatnich obliczeń, na terenie całej Polski znajduje się 710 szpitali, posiadających 70.763 łóżek. Na 10.000 mieszkańców przypada przeciętnie 21.7 łóżek w szpitalach.

Na terenie Warszawy znajduje się 61 szpitali, posiadających 7.290 łóżek, na terenie województw centralnych 235 szpitali (18.019 łóżek), na terenie województw wschodnich 100 szpitali (4.770 łóżek), w zachodnich 189 szpitali (25.380 łóżek), oraz na terenie województw południowych 125 szpitali (15.294 łóżek).

W Warszawie przypada przeciętnie na 10 tysięcy mieszkańców 61.7 łóżek szpitalnych, w województwach wschodnich zaś — zaledwie 8.4 łóżek.

GŁOSY I ODGŁOSY.

Katastrofa książki polskiej

(t) P. Jan Lorentowicz pisze w **„Kurjerze Porannym"** w feljetonie p. t. „Wejście z bramy" o niesłychanym upadku księgarstwa w Polsce. Uwagi te, nacechowane objektywizmem i znajomością tematu, zasługują na przytoczenie, zwłaszcza w tej części, która mówi o zaśmiecaniu polskiego rynku czytelniczego przez wołające o pomstę do nieba przekłady najróżniejszych powieścideł cudzoziemskich. Feljeton swój kończy p. Lorentowicz następującemi uwagami:

„O kryzysie księgarskim mówi się znacznie więcej, niż o innych objawach ogólnego przesilenia gospodarczego. Jedna tylko kategorja ludzi, najbliżej z księgarstwem związanych, milczy: są to twórcy książek, autorowie. Los ich jest dzisiaj opłakany. Po za autorami książek szkolnych, znikoma jest ilość pisarzy polskich, którzy mogą się utrzymać ze swych prac bez zajęć ubocznych, a przedewszystkiem — dziennikarstwa. Wydawca w swych kombinacjach finansowych stawia zazwyczaj na ostatnim planie autora książki. Ofiarowuje mu honorarja bardzo niskie a i te wypłaca „kapaniną". Nic tu nie pomoże „Związek Zawodowy Literatów"; z pustego dzbana nikt nie naleje. Na jedną powieść polską wydaje się piętnaście cudzoziemskich, bo te kosztują znacznie taniej, tłumaczone są byle jak i przez byle kogo, więc i koszta honorarjów są minimalne.

Ratunek? — Ratunek może wyjść jedynie ze zjednoczonych wysiłków samych wydawców. Muszą zaniechać samobójczej polityki „tanich tygodni" i zamaskowanego, stałego antykwarjatu; muszą przywrócić książce wartość normalną, nie tę dawną, mającą na celu nadmierne zyski, — ale przystosowaną do ogólnego życia dzisiejszego, to jest skalkulowaną rozsądnie, po dobrem porozumieniu z drukarzami i przy właściwej ocenie pracy głównej, — pracy autora **dzieła"**.

Zawody sportowe policji pomorskiej

Rewja tężyzny fizycznej naszych granatowych obrońców w Toruniu

Jak wielką wagę przywiązują władze przełożone do wszechstronnego wyszkolenia naszej policji — świadczą o tem wojewódzkie zawody sportowe, które odbywają się corocznie i są sprawdzianem przygotowania policji także pod względem sportowym do wykonania swej odpowiedzialnej służby. Każdy bowiem przyzna, że ociężały, i powolny policjant nie będzie w stanie przeciwstawić się należycie różnym mętom i przestępcom. Natomiast policjant rzutki, energiczny, wysportowany będzie skutecznie bronił mienia i życia obywateli.

W roku bieżącym w dniach 17 i 18 lipca odbędą się w Toruniu zawody sportowe policji całego Pomorza. Do stolicy Pomorza zjedzie około 150 najsprawniejszych policjantów z wszystkich zakątków województwa, aby w szlachetnej rywalizacji wykazać dorobek swej pracy dorocznej. Spodziewamy się pięknych wyczynów sportowych. Będzie to tem więcej godne pochwały, że jak wiemy, policjant nie ma wiele czasu na ćwiczenia sportowe, zajęty wypełnianiem swych ciężkich obowiązków. Ale w każdem mieście powiatowem wre praca policyjnych klubów sportowych nad osiągnięciem jak najlepszej formy sportowej swych zawodników. Warto będzie zobaczyć, jak pięknie pracują na tem polu granatowi obrońcy.

Zatem całe społeczeństwo powinno wziąć gremjalny udział w zawodach, wykazując swą obecnością jak wielką sympatją obywateli cieszy się polski policjant. Wstęp na zawody bezpłatny.

Zawody obejmą pływanie, lekkoatletykę, kolarstwo i marsz. Szczegóły zawodów będą umieszczone na afiszach. Zawody odbędą się pod protektoratem Pana Wojewody Pomorskiego Stefana Kirtiklisa.

Godność członków Komitetu Honorowego raczyli przyjąć: pp. Baranowski, inż. dyr. Zakł. Woj. Ubezp. w Poznaniu, Starosta Chełmiński Biały, Prezydent m. Bolt, Prezes Związku Strzeleckiego Czarliński, Starosta Kartuski Czarnocki, Prezes dyr. Koleji Dobrzycki, Prezes Sądu Okr. w Chojnicach Drozdowski, Dowódca Wybrzeża Komandor Frankowski, Nacz. Urz. Woj. Prezes Woj. Komitetu Wych. Fiz. Grzanka, Starosta Tucholski Hryniewski, Starosta Wąbrzeski Kalkstein, Kierownik Okr. Urz. PW. i WF. pułkownik Klementowski, Dowódca 66 pp. pułk. dypl. Koc, Prezes Izby Skarbowej Kossjor, Dowódca 67 pp. pułk. Kotowicz, Starosta Świecki Krawczyk, Dziekan wojskowy ks. Prał. Kroczek, Inspektor Okr. Str. Gran. Kulikowski, Dowódca 4 p. lotniczego pułk. Kuźmiński, Starosta Krajowy Łącki, Dowódca Garnizonu gen. bryg. Maksymowicz - Raczyński, Komendant Miasta ppułk. Matzenauer, Starosta Chojnicki Mieszkowski, Starosta Tczewski Muchniewski, Starosta Grudziądzki Niepokulczycki, J. E. Ks. Biskup Okoniewski, Starosta Sępoleński Ornass, Prezes Woj. Kom. BBWR. Paluch, Dowódca Okręgu Korpusu gen. bryg. Pasławski, Dowódca Centr. Wyszk. Art. gen. dyw. Prich, Prokurator S. O. w Toruniu Przybylski, Prezes S. Okr. w Toruniu Radłowski, pos. dr. Reóska, Dowódca Dywizj. Żandarm. ppłk. Dr. Riesser, Prezes Zw. Legjonistów mgr. Schab, Prokurator S. O. w Grudziądzu Sochaczewski, Komisarz Rządu m. Gdyni Sokół, Starosta Toruński Rogowski, Prokurator S. O. w Chojnicach Stefanicki, Prokurator S. A. w Poznaniu Steinmann, Naczelnik Wydz. Bezp. Urz. Wojew. Szczepański, Wicewojewoda Pomorski Dr. Seydlitz, Prezes Sądu Apel. w Poznaniu Szyszko, Nacz. Redaktor „Dnia Pomorskiego" Tetzlaff, Starosta Lubawski Dr. Tomczyński, Prokurator S. O. w Gdyni Tournelle, Starosta Kościerski Turowski, Starosta Działdowski Dr. Twardowski, Dowódca Floty Kontradmirał Unrug, Zast. Nacz. Wydz. Bezp. Walewski, Starosta Starogardzki Weiss, Starosta Morski Wendorff, Starosta Brodnicki Wimmer, Inspektor Okr. Straży Granicznej Wąsowicz, Prezydent m. Grudziądza Włodek, Prezes Dyr. Lasów Państw. inż. Zagórski.

Skład Komitetu Wykonawczego Zawodów stanowią: podinspektor Władysław Flek, nadkomisarz Czesław Kaczorowski, podkomisarz Włodzimierz Wec, naczelnik Wydz. Czesław Witebski, st. przod. Wacław Wasilewski.

Francja na cześć „bajończyków"

Płyta z Racławic na pomniku poległych

Z inicjatywy „Tow. Przyjaciół Polski" w Paryżu nastąpi dn. 15 lipca r. b. w Bayonne wmurowanie płyty na cześć ochotników polskich „bajończyków", którzy w mieście tem zapisali się do szeregów armji francuskiej i polegli za Francję.

Płyta zostanie umieszczona na pomniku poległych m. Bayonne, obok płyty czechosłowackiej, hiszpańskiej i portugalskiej. Została ona przywieziona w lecie r. ub. z Polski przez panią Rose Bailly. Płyta pochodzi z pól racławickich i opatrzona została następującym tekstem w języku francuskim „Ochotnikom polskim, wyszkolonym w Bajonnie w r. 1914, którzy walczyli o ocalenie Francji i o wolność swej Ojczyzny — wdzięczni Francuzi". Napis i orła wykuła w kamieniu p. Jadwiga Bohdanowicz.

Wmurowaniem płyty zajmują się władze miejskie Bayonnę i lokalne zrzeszenie francuskich towarzystw b. wojskowych i ofiar wojny, którym „Tow. Przyjaciół Polski" płytę tę ofiarowało.

W kilku wierszach

W kopalni węgla „Friedrich Heinrich" w MOERS w Westfalji zostali zasypani trzej górnicy. Zwłoki ich wydobyto. Równocześnie na kopalni węgla w MERGEDE w Westfalji dwóch górników przygniecionych zostało dźwignią. Obaj ponieśli śmierć.

W czwartek wybuchł w fabryce papieru w CHEMNITZ groźny pożar, który zniszczył doszczętnie kompleks zabudowań fabrycznych wraz z maszynami. Straty są olbrzymie.

Przygotowania do wprowadzenia przymusowej służby pracy w RZESZY są już ukończone. Służbę tę pełnić będzie około 300.000 ludzi. Obecnie zatrudnionych jest już 230.000. Wprowadzona będzie również przymusowa służba pracy dla kobiet.

Adwokatowi w LIPSKU dr. Meltzerowi, którego parę dni temu spowodu odmówienia pozdrowienia sądu przez podniesienie ręki, usunięto z rozprawy, wytoczono obecnie postępowanie dyscyplinarne przed sędziami trybunału Rzeszy za zniesławienie pozdrowienia niemieckiego i zakłócenie obrad sądu.

MONACHIJSKA dyrekcja kolejowa wprowadziła ciekawą nowość, uruchamiając pociąg wycieczkowy, złożony z 12 wagonów, których przedziały utrzymane są całkowicie w charakterze małych mieszkań letniskowych.

W środę wieczór dokonany został w SALZBURGU zamach na autobus pocztowy, przyczem dwie osoby zostały ciężko ranne, dwie lekko. W związku z tym zamachem aresztowano 7-miu narodowych socjalistów.

AUSTRJACKIE ministerstwo oświaty oznajmiło władzom akademickim, że zatwierdzi nowowybranych rektorów i dziekanów tylko pod warunkiem, że wybrani przystąpią najdalej do dnia 31 lipca do „frontu ojczyźnianego." W sprawie tej zostało zwołane na jutro plenarne posiedzenie senatu Uniwersytetu wiedeńskiego.

Do Trjestu przybył rumuński następca tronu wojewoda Michał i po zwiedzeniu miasta odjechał do FLORENCJI, gdzie przebywa matka jego, księżna Helena grecka, z którą ks. Michał spędzi wakacje.

FRANCUSKIE ministerstwo wojny ogłosiło komunikat, zawiadamiający, że ze względów oszczędnościowych wielkie manewry wojskowe w 1934 r. nie odbędą się.

Prezydent Lebrun (FRANCJA) podpisał dekret, przeprowadzający oszczędności na sumę 152 miljony franków drogą zniesienia 10 tys. 300 stanowisk i urzędów.

W Paryżu zmarł w 65-ym roku życia Aleksander Potressow, jeden z trzech obok Lenina i Martowa założycieli socjal-demokratycznej partji Rosji.

W dniu onegdajszym przy panującym upale 35 stopniowym w PARYŻU spożyto 861 tys. metrów sześć. wody do picia, osiągając przez to rekord codziennego spożycia wody, które normalnie nie przekracza 370 tys. — 450 tys. mtr. sześć.

Z terenu środkowej Francji wyjeżdżają dwie wycieczki do Polski z St. ETIENNE (Zagłębie Loire'y) i MONTCEAU LES MINES, które liczyć będą razem około 100 uczestników.

W JACKONSVILLE w stanie Illinois huragan wyrządził straty, sięgające miljona dolarów. Wicher pozrywał dachy domów, przerwał połączenia telegraficzne i telefoniczne, powyrywał drzewa. Burza zniszczyła goszczący w Jackonsville cyrk, będący własnością znanego aktora filmowego Toma Mixa.

Sekretarz stanu dla spraw marynarki Swanson STANY ZJEDN. oświadczył, że sterowiec „Los Angelos" wykończony w r. 1934 zostanie wycofany i będzie używany tylko dla doświadczeń.

Plemię wojownicze „Tungans" zajęło miasto KHOTAN, co czyni je poraz pierwszy od rozpoczęcia przez nie powstania przeciwko Chinom, panami całej części południowej prowincji Sin-Kiang. Wódz plemienia „Tungans" w Kaszgarze gen. Machuncying panuje obecnie nad obszernem terytorjum pomiędzy miastami Kaszgarem, Mazalbashi, Yarkand i Khotan i władza jego sięga do granic Kaszmiru, Afganistanu i Z. S. R. R.

Sfora psów owczarskich w liczbie 80, będących własnością radży de Athgarh (INDJE) rozszarpała kuzyna radży. Zanim na krzyki nieszczęśliwego przybyło kilka osób, znaleziono na miejscu zaledwie kilka kości.

Francuski samolot pocztowy, lecący z Europy do Indyj, uległ katastrofie podczas lądowania w ALLAHABAD. Dwóch pasażerów odniosło rany.

Poziom rzeki granicznej pomiędzy KOREĄ a MANDŻURJĄ wskutek ulewnych deszczów jakie spadły tu w ciągu kilku ostatnich dni, podniósł się o 21 stóp. Dotychczas w nurtach wezbranej rzeki znalazło śmierć 13 osób.

Rzeźbiarz estoński w Warszawie



Przybyły do Warszawy znany rzeźbiarz estoński Ferdynand Luis Weber, wykonał podobizny szeregu kierowniczych osobistości polskich, m. in. Pana Prezydenta Rzplitej i ministra Spraw Zagranicznych Becka. Na zdjęciu obie te podobizny w płaskorzeźbie.

Setna rocznica amerykańskiego miasta „Kościuszko"

Miasto „Kościuszko" w powiecie Attalo, stanu Mississipi, obchodzi w tym roku setną rocznicę swego istnienia. W mieście tem, założonem z inicjatywy Amerykanów, które przybrało sobie nazwę polskiego bohatera, nie mieszkają Polacy. Ale fakt ten właśnie świadczy o czci, jaką żywią Amerykanie dla gen. Kościuszki.

Spokojne miasto, liczące zaledwie 5.000 mieszkańców, skierowało na siebie uwagę ogółu dopiero w 1933 r., kiedy się zwróciło do departamentu pocztowego w Washingtonie o uzyskanie prawa sprzedaży w dniu emisji znaczka pocztowego Stanów Zjednoczonych z podobizną generała Tadeusza Kościuszki.

Dzięki inicjatywie Stowarzyszenia Rozwoju Powiatu Attala Kongres wyznaczył ostatnio 50 tys. f. st. na budowę szosy historycznej, t. zw. Natche Trail, która wiedzie z Noshville, Tennessee do Natchez w stanie Mississipi, a przechodzi przez m. „Kościuszko".

Małoletni zamachowiec na Dollfussa

skazany został na 6 miesięcy aresztu

Przed sądem w Linzu (Austrja) odbyła się rozprawa przeciwko 17-letniemu uczniowi gimnazjum Niemcowi Patzigowi, który dnia 6 maja wyruszył z Drezna do Austrji, aby dokonać zamachu na kanclerza Dollfussa.

Władze policyjne w Dreźnie doniosły o tem władzom austrjackim. Przychwycony na granicy Patzig strzelił do strażnika granicznego z rewolweru, naładowanego gazem łzawiącym. Strażnik chorował z tego powodu przez pewien czas na oczy. Patzig został skazany na 6 miesięcy ścisłego aresztu.

Sienkiewicz najpopularniejszym autorem w Washingtonie

Dyrektor washingtońskiej bibljoteki, dr. Bowermann, stwierdził na Zjeździe Stowarzyszeń Bibljotek w Washingtonie, że od 1896 r. najpoczytniejszą książką w tamtejszych publicznych bibljotekach jest powieść Sienkiewicza „Quo Vadis".

Kiedy podróż staje się prawdziwą rozkoszą?

Kto raz zakosztował przyjemności podróżowania statkiem rzecznym, zwłaszcza w porze upałów, ten staje się zazwyczaj gorącym zwolennikiem i propagatorem tego rodzaju komunikacji, pociągając za sobą rzesze innych. Nic też dziwnego, że pęd do wody wzmaga się u nas z każdym rokiem, z każdym miesiącem, z każdym dniem niemal.

Byłem niedawno świadkiem takiej scenki: pociągiem od strony Poznania jechała młoda para, prawdopodobnie krótko po ślubie. Zmierzali do Gdyni i z zapałem rozprawiali o przyszłych rozkoszach pobytu nad morzem.

W tym samym przedziale siedział jakiś starszy pan, ubrany w strój turystyczny. W pewnym momencie, gdy pociąg zbliżał się już do Torunia, wtrącił się do rozmowy młodych: „Dlaczego państwo jedziecie pociągiem, czy nie lepiej byłoby zrobić tę wycieczkę statkiem wiślanym? Ja naprzykład jadę również do Gdyni, ale wysiadam w Toruniu i tu puszczam się na wodę"...

Był upalny dzień i w przedziale panowała niesłychana duszność. Tymczasem ów starszy jegomość zaczął opowiadać jak to przyjemnie przy pięknej, słonecznej pogodzie sunąć po gładkiej powierzchni wody, leżąc na pokładzie, wdychając świeże powietrze rzeczne i rozkoszując się malowniczym widokiem, roztaczającym się dokoła.

Młodej kobiecie aż oczy zalśniły: „Dlaczego nie pomyśleliśmy o tem wcześniej? A może też wysiądziemy w Toruniu i pojedziemy Wisłą, — nigdy nie byłam na Pomorzu, a podobno jest takie piękne!"

„Ale przecież mamy bilety do Gdyni, — musielibyśmy je stracić", zaoponował młody małżonek. Patrzył przez chwilę w twarzyczkę żony, na której odmalował się zawód. „Czy rzeczywiście tak bardzo chciałabyś jechać statkiem?" —

— „Ach, tak! — skinęła szybko głową. „A przytem — poddał starszy pan — przejazdy statkami „Vistuli" są bardzo tanie"...

I zdecydowali się. Zanim pociąg zatrzymał się na dworcu toruńskim, przestudjowano marszrutę z prospektu, który miał ze sobą ów starszy jegomość. Z Torunia statki „Vistuli" odchodzą kilka razy dziennie. Wybrano linję pośpieszną, na której kursują luksusowe statki salonowe. Z przystani toruńskiej do Fordonu pod Bydgoszczą, dalej do Chełmna i Świecia, Grudziądza i Tczewa. Pasmo dolnej Wisły mieli przed oczyma, interesując się zgóry każdym szczegółem.

W Tczewie przesiądą się na nowiutki statek morski „Carmen" i płyną dalej przez śluzy do starego Gdańska, wzdłuż Motławy przez całą długość portu gdańskiego. A potem — morze i Gdynia.

Pociąg zatrzymał się — wysiadamy. Na odchodnem młoda niewiasta zwraca się do mnie: „Pan tutejszy? — niech pan powie, czy dobrze robimy?". Ubawiło mnie to ostatnie wahanie się.

— „Ależ naturalnie, — cóż może być bardziej miłego, jak wyruszyć w upalny dzień lipcowy na szeroką roztocz Wisły i płynąć z prądem wdół, aż ku morzu, mając przytem na statku wszelki komfort, który nawet najwybredniejszych zaspokoi? Jedźcie państwo i bądźcie pewni, że znajdziecie wielu, bardzo wielu naśladowców".

Viator.

Tydzień w radjo

Ważne postanowienia radjowej „Ligi Narodów"

W Londynie odbyły się obrady dorocznego zjazdu Międzynarodowej Unji Radjofonicznej. W zjeździe tym wzięło udział 73 delegatów, reprezentujących 20 państw europejskich. W obradach wzięli również udział przedstawiciele broadcastingów amerykańskich, australijskich, kubańskich, oraz radjofonji Indyj Holenderskich. Ponadto na zjazd przybyło 13 przedstawicieli europejskich ministerstw poczt i telegrafów.

Na czoło obrad wybiła się sprawa zastosowania Planu Lucerneńskiego podziału fal europejskich, a w szczególności sprawa polepszenia sytuacji w dziedzinie fal długich. Po dłuższych naradach Rada Unji przyszła do wniosku, że sytuacja ogólna w tej dziedzinie już uległa znacznemu polepszeniu.

NIEPOSŁUSZNE OLBRZYMY

Sytuację komplikuje w znacznym stopniu działalność stacyj w Luxemburgu i Madonie, którym Konferencja Lucerneńska fal długich nie przyznała. Ponadto kilka radjofonji europejskich wystąpiło z protestami przeciw zaleceniom Unji w stosunku do radjostacyj w Kownie, Brasowie, Huisen i Oslo, wobec możności zakłóceń w eterze.

Stwierdzono również, co ma zasadnicze dla spraw radjofonji polskiej znaczenie, że odległości między stacjami, wyznaczone przez Genewę w lutym rb., są niedostateczne i wielu krajom nie pozwalają na zapewnienie dobrego i niezakłóconego odbioru własnych stacyj w granicach państwowych.

Wobec tego, że niektórzy delegaci europejscy zastrzegli sobie prawo użycia wszelkich sposobów, mogących zapewnić dobodny odbiór — jak również z uwagi, że Rada Unji uznaje słuszność wysuniętych pretensyj, nie będąc jednocześnie w stanie wysunąć żadnego realnego rozwiązania — Rada zaleciła kierownictwom radjofonji zainteresowanych ponowne zbadanie sytuacji, wytworzonej przez pojawienie się w sferze fal długich radjostacyj nieprzewidzianych w Planie Lucerneńskim oraz stacyj, używających nie tych frekwencyj, które plan ten przewidywał. Jednocześnie Rada zaleciła natychmiastowe opracowanie najlepszego planu, który, zatwierdzony przez najbliższe konferencje Unji, odpowiadałby w zupełności pilnym potrzebom radjofonji europejskich.

STACJE SOWIECKIE.

W dziedzinie fal średnich Rada zauważyła, że jej zalecenia z dnia 2 marca rb. zostały tylko częściowo przeprowadzone, przyczem stwierdzić można, że istnieją w dalszym ciągu wzajemne trudności między stacjami, nadającemi na falach jednakowej długości, niedostatecznie zsynchronizowanemi.

Wobec powyższego Rada Unji zaleca wszystkim wyżej wyszczególnionym radjofonjom, w celu uniknięcia niepożądanych interferencyj, natychmiastowe zastosowanie urządzeń stabilizacyjnych i synchronizacyjnych w nadajnikach, które nie są jeszcze w nie zaopatrzone.

Rada poleciła specjalnie Prezesowi Komisji Technicznej i Ośrodka Kontroli w Brukseli służyć pomocą państwom zainteresowanym w kierunku — unormowania i zlikwidowania tych niedokładności. Wreszcie Rada zwróciła się pod adresem Sowietów z prośbą o możliwie najszybsze zbadanie wraz z radjofonjami europejskiemi i z Unją sprawy stacyj sowieckich, działających poza obrębem 40 stopnia szerokości geograficznej w kierunku wschodnim.

NAJBLIŻSZE ZEBRANIE W POLSCE.

Obok najważniejszych spraw podziału fal długich i średnich, Konferencja rozpatrywała między innemi sprawę ulepszeń technicznych w dziedzinie transmisyj międzynarodowych, sprawę wzajemnego stosunku radja i wytwórni płyt, oraz zagadnienia praw autorskich i wymiany programów. Radjofonja Polska była reprezentowaną przez członka Rady dyr. Zygmunta Chamca, oraz przedstawicieli Ministerstwa Poczt i Telegrafów: dyr. gabinetu Min. Poczt i Telegr. R. Starzyńskiego, dyr. Dep. Min. inż. Krzyczkowskiego.

Następne zebrania Rady Unji odbędą się w marcu 1935 r. w Szwajcarji, a terenem najbliższego Walnego Zebrania będzie Polska.

Odczyty radjowe
w okresie od 15 do 21 lipca b. r.

Od wieków przywilej krainy słońca, morza, gór i słonecznej piosenki, zyskały sobie Włochy. Kolorowa baśń o Neapolu, Capri, Białej Florencji i miasta poślubionego morzu — Wenecji, fascynuje do dzisiaj artystyczne oko człowieka. Piękny obraz słonecznej Italji odnajdą słuchacze w prelekcji p. Macieja Gruszczyńskiego, który mówić będzie w niedzielę o godz. 13.45.

Typ kobiety węgierskiej znany u nas przeważnie z „ognistych" operetek i trochę z literatury, niczem nie przypomina Węgierki takiej, jaką ona jest w życiu codziennem. Pełna wdzięku, prostoty, a jednocześnie swobody, bierze czynny udział w ruchu społecznym, nie lekceważąc jednakże spraw domowych, które stanowią dla niej zagadnienia wielkiej wagi. W dniu 16 lipca o godz. 18,00 o kobiecie węgierskiej opowie przed mikrofonem krakowskim p. Janina Feldmanowa.

Dobromil, miasto powiatowe w województwie lwowskiem, nie zawsze był małą niepozorną mieściną tak, jak dzisiaj. Wznoszące się na wysokiej górze stare ruiny zamku Herburtów pamiętają czasy świetnej przeszłości tej rodziny, pamiętają dzień, kiedy w drukarni dobromilskiej drukowane zostały dzieła Orzechowskiego, Kadłubka i Długosza. O Dobromilu — gnieździe Herburtów, opowie szerzej przez radjo dr. Janina Królińska. Transmisja ta nadana będzie ze Lwowa w dn. 17. VII. o godz. 18,00.

W środę dnia 18 lipca o godz. 18,45 czeka zainteresowanych trzecia z kolei prelekcja p. Stanisławy Kuszelewskiej-Reyskiej — „O kulturze dnia powszedniego". Jestto druga pogadanka z II-giej części cyklu, traktującego o domu cudzym.

Jajo jest jednym z tych produktów spożywczych, bez których żadna rodzina obejść się nie może. Jest ono pożywieniem pełnowartościowem i dopełnieniem prawie każdej bardziej skombinowanej potrawy. Angielski uczony dr. Mac Collum nie waha się twierdzić, iż rasa biała swą mniejszą śmiertelność niemowląt oraz rozwój intelektualny zawdzięcza w znacznej mierze większemu spożyciu jej niż rasa czarna i żółta. O pożywności i taniości tego produktu mówić będzie w radjo w dniu 19 lipca o godz. 18.00 p. Antonina Masłowiczówna.

Dnia 19 lipca o godz. 22.00 red. Stanisław Poraj mówić będzie na temat Prus Wschodnich wczoraj, dziś a jutro. Będzie to jakby krótki szkic historji wschodnio-pruskiej, obecnych stosunków w Prusiech Wschodnich, wraz z odmalowaniem przypuszczalnego jutra.

Do radjowego cyklu o miastach i miasteczkach polskich należy piątkowa prelekcja Kazimiery Muszałówny o godz. 18,00. Prelegentka w ramach krótkiego reportażu odmaluje przed mikrofonem obraz królewskiego miasta — Nowy Sącz, który należy do piękniejszych miast polskich. Wieże kościołów, których miasto liczy niemało, wspaniałe baszty starego zamku, wspaniały nowy ratusz z wieżami i wieżyczkami, to wszystko świadczy o dawnej wspaniałości i wielkopańskości Nowego Sącza.

Programy radjowe

SOBOTA 14 LIPCA

Radjostacja warszawska

6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6,35 Muzyka (płyty). 6,38 Gimnastyka. 6,53 Muzyka (płyty). 7,05 Dziennik poranny. 7,10 Muzyka poranna (płyty) 7,20 Chwilka pań domu. 7,25 Program na dz bież 7,30 Rozmaitości. 11,57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astron. 12,00 Hejnał z Krakowa. 12,03 Wiadom. meteorol. 12,05 Codz. Przegl. Prasy Polsk. 12,10 Konkurs basów i barytonów (Szalapin, Pasero, Journet, Bourdon, Battistini, Ruffo, Baklanow, Andresen) (płyty). 13,00 Dziennik południowy. 13,05 Koncert zespołu N. Mańskiej. 14,00 Wiadomości o eksporcie polskim. 14,05 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Godzina muzyki lekkiej. Raeda Costa (fort.), J Mac Donald (śpiew), orkiestra Jacksona (płyty). 17,00 Transmisja ze Lwowa słuchowisko dla dzieci. 17,25 Koncert solistów. Wyk.: R. Halber (wiolончz.) i Eug. Maj (baryton). Przy fort. L. Urstein. 18,00 „Co czytać" — wygł. p. St. Adamczewski (felj. literacki). 18,15 Muzyka popularna z Ciechocinka. Wyk.: Ork symf. pod dyr Br. Szulca 18,45 Rozmowa w poradni budowlanej (lokalna pog.) 18,55 „Życie kulturalne i artystyczne stolicy". 19,00 Rozmaitości. 19,10 Program na dz. następny. 19,15 Muzyka lekka w wyk. Trio Czerniawskiego (płyty). 19,50 Wiadomości sportowe. 20,00 Koncert Chopinowski w wyk. H. Sztompki. 20,30 „O polskiem lotnictwie" — odczyt dr. F. Burdeckiego w jęz. rumuńskim. 20,40 Koncert organowy z Poznania. 21,00 Transmisja z Gdyni capstrzyku Marynarki Wojennej. 21,02 Dziennik wieczorny. 21,12 Uroczysty koncert poświęcony muzyce francuskiej z okazji święta narodowego Francji. Wyk.: Ork symfoniczna P. R. pod dyr. Zygm. Latoszewskiego i St. Korwin-Szymanowska (śpiew). Przy fort. prof. L. Urstein. 22.15 Pogadanka aktualna. 22,25 Konkurs muzyczny P. R. III-cie zadanie płytowe (płyty). Podać nazwiska kompozytorów następujących utworów: 1) Popularny utwór skrzypcowy, 2) Kompozycja finlandzka, 3) Pieśń ludowa (podać czyj układ), 4) Pieśń ludowa (podać czyj układ), 5) Wstęp do opery komicznej włoskiego kompozytora drugiej połowy 18 w. 6) Dumka z polskiej opery. 7) Utwór skrzypcowy. 8) Fragment ze znanej opery.

Po odgadnięciu 8 nazwisk, wypisujemy je jedno pod drugiem w tej samej kolejności, w jakiej były wykonane utwory. Czytając z pierwszego nazwiska pierwszą literę, z drugiego — drugą, z trzeciego — trzecią i t. d. otrzymamy nazwisko współczesnego kompozytora polskiego i cenionego pedagoga w jednej osobie. 23,00 Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej. 23,05 — 24,00 Muz. tan. z danc. „Paradis".

Najciekawsze audycje innych radjostacyj

16.00 *Poznań.* Koncert wokalny.

17,00 *Lwów* Słuchowisko dla dzieci. „Góra z górą się nie zejdzie" — M. Grekowicz-Hausnerowej.

18,45 *Wilno* „Możliwości eksportowe Wileńszczyzny" — wygłosi p. T. Nagurski.

20,00 *Wiedeń* „Drei arme Teufel", operetka Ch. Weinbergera.

20,30 *Poznań* „Poeta poznański — Wojciech Bąk" — wygł. p. J. Ulatowski.

20,30 *Paryż (Radio-Paris).* „Le Devin du Village", J. J. Rousseau.

20,40 *Poznań.* Koncert organowy Feliksa Nowowiejskiego.

20,45 *Medjolan* „Delitto e Castigo", opera Pedrollego.

20,50 *Praga.* Festiwal muzyki francuskiej.

NIEDZIELA, 15 LIPCA

Radjostacja warszawska

8,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 8,35 Muzyka (płyty). 8,38 Gimnastyka. 8,53 Muzyka (płyty). 9,05 Dziennik poranny. 9,10 Muzyka (płyty). 9,20 Chwilka pań domu. 9,25 Muzyka poranna (płyty). 10,00 Nabożeństwo ze Lwowa. Kazanie „Zdaj sprawę z władztwa twego" — wygł. ks. rektor Nikodem Cieszyński. Po nabożeństwie — muzyka religijna z płyt. 11,57 Sygnał czasu. 12,00 Hejnał z Krakowa. 12,05 Komunik. meteorolog. 12,10 Poranek muzyczny ze studja. Ork. symf. P. R. pod dyr. Zdz. Gorzyńskiego i H. Dicksteinówna (fortepian). 13,00 Prelekcja ze Lwowa. 13,10 Muzyka lekka w wyk. dyr. Z. Górzyńskiego. 13,45 „Włochy — kraina słońca, morza i gór" — wygł. p. M. Gruszczyński (Odczyt). 14,00 Pieśni karaimskie z Wilna. 14,20 Koncert Zesp. Salon. H. Adamskiej-Grossmanowej. 15,00 „Rolnictwo w Sowietach" — wygł. inż. Wł. Miszewski. 15,15 Muzyka ludowa (płyty). 15,25 „Przegląd rynków produktów rolnych" — wygł. p. St. Prus-Wiśniewski. 15,35 Muzyka ludowa (płyty). 15,45 „O piorunochronach zakładanych własnoręcznie" — wygł. p. Z. Racięcki. 16,00 Muzyka lekka (płyty). 17,10 Koncert solistów. Wyk.: M. Pomorska (sopran) i Wł. Popowski (skrz.). 18,00 Fragment teatralny. 18,15 Jazzowa muzyka dwufortepianowa w wyk. K. Gimpla i Wł. Szpilmana. 18,45 Feljeton z Krakowa. 19,00 Rozmaitości. 19,10 Program na dzień nast. 19,15 Muzyka lekka. Wyk.: Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota i Z. Terne (piosenki). 20,00 „Myśli wybrane". 20,02 feljeton aktualny. 20,12 Koncert popul. w wyk. Ork. symf. P. R. pod dyr. St. Nawrota, z udz. J. Wolińskiego (tenor — tr. z Poznania). 20,50 Dziennik wieczorny. 21,00 Transmisja z Gdyni capstrzyku Marynarki Wojennej. 21,02 „Na wesołej lwowskiej fali". 22,00 „Skrzynka poczt. techn." — omówi p. W. Frenkiel. 22,15 Wiad. sport. ze wszystkich rozgłośni P. R. 22,30 Muzyka taneczna (płyty). 23,00 Wiadom. meteor. dla komun. lotniczej. 23,05—23,30 Muzyka tan. z dancingu „Paradis".

Najciekawsze audycje innych radjostacyj

13,00 *Lwów.* „Piękna przyroda w muzyce" — — prelekcja prof. dr. A. Chybińskiego.

14,00 *Wilno.* Ludowe pieśni karaimskie.

15,15 *Wilno.* Aud. dla wszystkich.

17,30 *Moskwa (WZSPS).* Koncert symf.

18,00 *Kraków.* „O t. zw. nowym teatrze" — wygł. red. Jalu Kurek.

18,00 *Lwów.* „Na dniestrzańskiej plaży" — feljet. prof. J. B. Liwoczyńskiego.

18,45 *Kraków.* Feljet. „Życie literackie Krakowa w sezonie 1933-34", wygł. p. K. Czachowski.

19,00 *Wilno.* „Ostatnia kradzież Giocondy" — sketsch K. I. Gałczyńskiego.

20,00 *Sztutgart.* „Der Fremdenfuehrer" — operetka Ziehrera. Tr. z Frankfurtu.

20,25 *Budapeszt.* „Wesoła wdówka" — operetka Lehara.

20,45 *Rzym.* „Marta" — opera Flotowa.

21,02 *Lwów.* Na wesołej lwowskiej fali.

22,00 *Poznań.* „Ludzie wykluczeni poza obręb społeczeństwa" (reportaż z więzienia w Rawiczu) — wygł. red. W. Zuchniewicz.

22.00 *Wilno.* „Ta sama melodja" — feljet. wygł. p. J. Goetling.

STRZELECKIE STRAŻNICE KRESOWE.

Rozszerzający się coraz bardziej zakres prac Związku Strzeleckiego, sprawił, iż niema dziś prawie zakatka w Rzplitej, gdzieby nia istniały oddziały strzeleckie prowadzące wytężoną akcję wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego oraz wychowania obywatelskiego ludności.

Naczelne hasło Zw. Strzeleckiego: „Każdy obywatel żołnierzem — każdy żołnierz obywatelem" — realizowane jest w całej rozciągłości.

Od kilku lat daje się zaznaczyć poważny rozwój pracy strzeleckiej na Kresach Wschodnich, terenie bardzo trudnym i odpowiedzialnym, nader różnolitym narodowościowo i zaniedbanym pod wielu względami w stosunku do innych dzielnic kraju.

O działalności Związku Strzeleckiego na wschodnich rubieżach Rzplitej opowie przed mikrofonem p. Zygmunt Jastrzębski w dniu 17 lipca o godz. 18.15 w pogadance pt. „Strzeleckie strażnice kresowe".

Teatr Wyobraźni

„CUDOWNY POŁÓW".

W dniu 19 lipca radjostacja lwowska nadaje o godz. 18.15 groteskowe słuchowisko pt. „Cudowny połów", zradjofonizowane podług Franka Vespera przez Irenę Dehnelównę. Umiejętnie zawiązująca się intryga, oraz stopniowe wyjaśnianie się poszczególnych sytuacyj, utrzymują w napięciu uwagę słuchacza aż do epilogu. Słuchowisko pozatem obfituje w momenty prawdziwego humoru oraz chwile dyskretnego sentymentu. Całość zasługuje na wyróżnienie.

Teatr dla dzieci

Dnia 16 lipca o godz. 17,00 program dla dzieci obejmuje obrazek słuchowisko p. t. „Szymek i Mosiek" zradjofonizowany według St. Żeromskiego. Audycję tę nadaje Lwów. Dnia 17 lipca o godz. 13.05 czeka dzieci młodsze opowiadanie Henryka Ładosza o tem, jak to... nie było nas, był las... Środowa pogadanka o godz. 16.00 przyniesie młodym przyrodnikom pogawędkę prof. St. Sumińskiego, który podkreśli w niej, iż nie sztuką jest patrzeć wokół siebie, a sztuką jest widzieć, bowiem przechodzimy nieraz koło wielu zjawisk w przyrodzie nie zwracając na nie uwagi. Audycję dla dzieci młodszych w czwartek dnia 19 lipca o godz. 13.05 wypełni malenka, 7-letnia Olga Schattenrówna, która wystąpi przed mikrofonem lwowskim. Tydzień bieżący dla dzieci zakończy w radjo piękne słuchowisko p. t. „Horst Wessel tonie" napisane przez Warrena i Harrena, a osnute na tragicznej katastrofie transatlantyckiego statku niemieckiego.

Przemysł, Handel, Rolnictwo, Rzemiosło, Finanse

Wylosowane Bony Funduszu Inwestycyjnego

W dniu 12 lipca 1934 r. wylosowane zostały do umorzenia Bony Funduszu Inwestycyjnego oznaczone NN 799, 10277, 10105, 990, 11659, 17558, 20682 we wszystkich dziesięciu serjach wypuszczonych na podstawie rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 10 listopada 1933 r. (Dz. U. R. P. N. 89 poz. 694).

Wylosowane Bony wykupywane są przez Kasy Skarbowe po zł 100 za Bon 25-złotowy.

Wiadomości gospodarcze

Krajowe

TARGI WSCHODNIE.

Jakkolwiek do otwarcia XIV Międzynarodowych Targów Wschodnich pozostaje przeszło półtora miesiąca czasu, zarząd Targów Wschodnich jest już w posiadaniu bardzo licznych zgłoszeń ze strony wystawców. W niektórych działach pawilony, przeznaczone na pomieszczenie poszczególnych przemysłów, są już prawie w całości zapełnione, jak np. w przemyśle spożywczym, meblarskim, drzewnym itd. To też dziś już nie ulega wątpliwości, że udział wystawców w tegorocznych Targach Wschodnich przewyższy znacznie udział wystawców na Targach zeszłorocznych. Jak wiadomo, XIV Międzynarodowe Targi Wschodnie odbędą się we Lwowie w okresie od 1 do 16 września rb.

Z IZBY HANDLOWEJ POLSKO-ŁACIŃSKO-AMERYKAŃSKIEJ.

Pod przewodnictwem posła L. Tomaszkiewicza przy współudziale przedstawicieli Ministerstwa Przemysłu i Handlu i Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie, poważnej liczby przedstawicieli najbardziej zainteresowanych branż przemysłu, handlu, bankowości i spedycji, odbyło się zebranie konstytucyjne Rady Interesentów Izby Handlowej Polsko-Łacińsko-Amerykańskiej. Uchwalono regulamin prac Rady, oraz dokonano częściowo wyboru Prezydjum, do którego weszli pp.: inż. Katelbach, pułk. M. Piątkowski, B. Sydow, poseł Tomaszkiewicz i J. Wojnar. Uzupełniające wybory zostaną dokonane na następnem zebraniu Rady Interesentów.

CEMENT POLSKI DO BRAZYLJI.

W ostatnich czasach wywóz cementu polskiego do Brazylji prawie zupełnie ustał i dopiero przed kilku dniami odszedł pierwszy większy transport z Gdyni do Bahji.

Cement polski, wysyłany przez szereg lat do Południowej Ameryki w znacznych ilościach przez cementownie Szczakowa i Goleszów, bardzo był wzięty na tamtejszych rynkach ze względu na pierwszorzędną jakość. Niestety, dumping zagraniczny i nowe barjery celne utrudniały działalność eksportową i teraz dopiero udało się wspomnianym fabrykom odzyskać utracone rynki, przyczem obecnie prowadzona akcja ma duże widoki rozwoju.

URLOPY.

Z dniem 15 bm. rozpoczyna urlop wypoczynkowy naczelny dyrektor Banku Polskiego dr. Leon Barański.

Zagraniczne

MONOPOL ZBOŻOWY W CZECHOSŁOWACJI.

Przyjęty przez Radę Ministrów projekt ustawy o Monopolu Zbożowym zawiera podstawowe zasady gospodarki rolnej. Natomiast kwestje drugorzędne, jak np. ustalanie cen, wysokości prowizji przy zakupach, i inne będą stanowiły przedmiot poszczególnych zarządzeń lub też będą regulowane w drodze wydawania odrębnych statutów, regulaminów itp. Monopolem Zbożowym objęto: zboża, kukurydzę i środki pastewne. Natomiast mąka i jej przetwory narazie nie zostały podporządkowane Monopolowi.

MATHIS I FORD.

Między francuską fabryką aut Mathis w Strassburgu a francuską filją Forda nastąpiła umowa, na której podstawie obie firmy tworzą nowe zakłady budowy samochodów pod nową firmą „Matford" w Asnieres pod Paryżem.

Ford uczestniczy w nowem przedsiębiorstwie w stosunku 51 proc. a Mathis — 49 proc. — „Matford" organizuje produkcję seryjną nowych modelów samochodów, które na jesieni mają się już ukazać na rynku francuskim.

PROJEKTY PODWYŻKI CEŁ WE FRANCJI.

We francuskiej Parlamentarnej Komisji Celnej znajduje się projekt podwyższenia stawek celnych na szereg artykułów, m. in. na produkty naftowe. Pozatem Komisja obraduje nad kwestją podwyższenia stawek celnych na świece parafinowe, tłuszcze zwierzęce i tranrybi oraz na szereg produktów rolnych, m. in. zboża, chmiel, ziemniaki, bydło, produkty mleczarskie oraz na drzewo.

DROŻYZNA ŻYWNOŚCI W NIEMCZECH

Wskutek panującej w Niemczech suszy daje się zauważyć znaczny wzrost cen artykułów spożywczych. Podrożały przedewszystkiem ziemniaki masło, jaja i mleko. Zakup kartofli napotyka na coraz większe trudności. Położenie ludności robotniczej, a zwłaszcza bezrobotnych staje się coraz trudniejsze.

Statut Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni

ogłoszono w „Monitorze Polskim"

W czwartkowym numerze „Monitora Polskiego" (157) zostało ogłoszone rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu o zatwierdzeniu zmian w statucie Izby Przemysłowo - Handlowej w Gdyni łącznie z podaniem jednolitego tekstu statutu. Statut ten składa się z 16 tytułów i 45 paragrafów. Zarządza on, że izba dzieli się na trzy sekcje: przemysłową, handlową i żeglugowo - portową. Regulamin wyborczy, przepisy o ukonstytuowaniu się izby i przepisy przejściowe stanowią dalszą część statutu.

Według kursu 1 dolar = 5,40 zł

mają być przerachowane listy zastawne Tow. Kred. Ziemskiego

Odbyło się w Warszawie posiedzenie komitetu Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. Tematem obrad były sprawy związane z wykonaniem dekretu walutowego w odniesieniu do listów zastawnych, emitowanych przez Towarzystwo, jak również sprawa konwersji zaległości.

Dekret walutowy w stosunku do Towarzystwa Kredytowego przewiduje przerachowanie pożyczek, udzielonych w listach zastawnych a opiewających na walutę amerykańską serji 1924 roku, niegwarantowanych przez skarb państwa oraz seryj dolarowych w złocie 1928 i 1931 roku.

Listy zastawne Towarzystwa wyrażone w walucie dolarowej, jak również wierzytelności zabezpieczające te listy mają być przerachowane na złote obiegowe po kursie 5,40. Ponadto dekret między innemi przewiduje możliwość utworzenia jednej serji listów zastawnych.

Klęska mszycy na Pomorzu

Według doniesień w poszczególnych powiatach Pomorza występuje masowo mszyca na strączkowych, wyrządzając wielkie szkody. — Wobec tego, Pomorskie Towarzystwo Rolnicze zwraca uwagę na rozporządzenie Ministra Skarbu Dz. U. R. P. Nr. 101 poz. 797 z 1923 r., na którego podstawie poszkodowani rolnicy mogą uzyskać, skoro zgłoszą klęskę w miejscowym Urzędzie Skarbowym w terminie 14-dniowym od jej powstania, rozłożenie na raty, zniżenie, lub też umorzenie bieżących podatków.

Termin 14-dniowy o zawiadomieniu Urzędu Skarbowego musi być dotrzymany.

W szczegółach zwracać się należy do sekretarjatów Towarzystw Rolniczych Powiatowych które mają szczegółowe instrukcje.

Uproszczenie manipulacji

przy kolejowych przesyłkach ekspresowych

Z dniem 1 lipca 1934 r. wprowadzono odprawę przesyłek ekspresowych na Polskich Kolejach Państwowych i na kolejach prywatnych, pozostających pod zarządem Polskich Kolei Państwowych na podstawie nowego i znacznie uproszczonego wzoru listu ekspresowego.

Nowy list ekspresowy, drukowany na półtwardym kartonie, mniejszego formatu od dotychczasowych listów ekspresowych składa się z 3 części: 1) listu ekspresowego, 2) przekazu pocztowego, 3) odcinka dla odbiorcy.

Nowy wzór listu zwalnia nadawcę od wypełniania listu ekspresowego przez kalkę, co było konieczne przy dotychczasowych wzorach. Połączony z listem ekspresowym pocztowym przekaz pieniężny jest bezpłatny. Nadawca wypełnia go w razie obciążenia przesyłki za zaliczeniem, jednak nadawca ma w dalszym ciągu możność żądania, aby mu zaliczenie przekazać za pośrednictwem P. K. O. i wówczas dołącza do listu ekspresowego odpowiedni blankiet.

Dzień w Toruniu



niedziela 15 lipca

Kalendarzyk rzym.-kat.

Sobota Bonawentury Dk. — Niedziela Rozesłanie św. Apost.

REPERTUAR KIN:

LIRA — W 80 minut naokoło świata.

ŚWIATOWID — 14 lipca

PALACE — Żółty książę, Rewja „Jak te lalki".

Z miasta

— **Wycieczka Oddziału żeńskiego Zw. Strzeleckiego** statkiem do Ciechocinka odbędzie się w niedzielę, dnia 15 bm. Wyjazd o godz. 8-mej rano z przystani „Vistuli". 4736

— **Zapisy do Szkoły Pomorskiego Towarzystwa Szkoły Powszechnej** przyjmuje się codziennie od 12 do 13 w kancelarji szkoły, ul. Piastowska 2. Dzieci członków Rodziny Urzędniczej mają zniżkę.

— **Miłośnicy sportu wodnego.** Zgłoszenia do sekcji junjorów (od lat 16) Klubu Wioślarskiego Toruń przyjmuje poza sekretarjatem klubu: sekr. p. Wiktor Sztyrbicki w Toruniu — Król. Jadwigi Nr. 9, w Podgórzu — ul. Gen. Hallera 13 i zast. sekr. p. Edmund Bartkiewicz — w Toruniu ul. Żeglarska. Przeszkolenie wioślarskie jest prowadzone pod kierownictwem wybitnych instruktorów przy nadzorze b. mistrzów Polski.

— **Sobótka wioślarzy toruńskich.** Sympatykom i członkom Klubu przypominamy, że „Doroczna sobótka" odbędzie się dnia 14 b. m. w salach przystani Klubu wioślarskiego Toruń. Początek o godz. 20-tej. Komunikacja zapewniona.

— **Wesoła wycieczka** parostatkiem do Otłoczyna organizowana przez Koło Przyjaciół I Drużyny Harcerskiej i Towarzystwo Śpiewacze „Lutnia" odbędzie się w niedzielę, 15 bm. Wyjazd z przystani „Vistuli" o godz. 9-tej rano — Bilety wcześniej do nabycia w składzie cukierków p. Lewandowskiej, ulica Szerika.

— **Wycieczką Oddziału żeńskiego Zw. Strzeleckiego** statkiem do Ciechocinka odbędzie się w niedzielę, dnia 15 bm. Wyjazd o godz. 8-mej rano z przystani „Vistuli".

— **Z urzędu stanu cywilnego.** W dn. 12 bm. zgłosili urodzenja: urzędnik kolejowy Józef Walerjan Lubecki (córka) i robotnik Wincenty Rogaczewski (córka; zawarli związek małżeński: ślusarz Mikołaj Wojciechowski z Antoniną Wróblewską i mechanik szofer Bernard Jaworski z Heleną Groszewską.

— **Na targu** w dn. 13 bm. płacono za pół kg. masła 1—1,20, sera 1—1,10, twarogu 0,20—0,30,

za litr śmietany 1—1,20, za mendel jaj 0,90—1,10, za kurczaka 0,80—1,40, gęs 2,80—3,00 kaczkę 1,70—2,00, za parę gołębi 1,00—1,50 za pół kg. szczupaków 1,60—2,40, linów 1,60—2,00, karasi 1,40—2,40, sandaczy 3,00, okoni 1,00—1,20, białych ryb 0,40—0,60, za pół kg. marchwi 0,10—0,15, kapusty 0,20—0,30, szpinaku 0,10, groszku 0,20, cebuli 0,07—0,10, buraczków 0,15—0,30, za pół kg. jabłek 0,40—0,60, za cytryny 0,15—0,20, za pół kg. czereśni 0,50 0,60, wiśni 0,20 0,30. Dowóz dostateczny. Przebieg spokojny.

— **Z teatru.** W sobotę, dnia 14. bm. o godz. 20-tej krotochwila w 3 akt. Engla i Horsta p. t. **„Precz z mężczyznami"**.

W niedzielę, dnia 15. bm. o godz. 16-tej przedstawienie popołudniowe po cenach zniżonych komedja Garrick'a p. t. **„Proces rozwodowy"**.

O godz. 20-tej **„Precz z mężczyznami"**.

Porządek nabożeństw

w kościołach toruńskich w niedzielę 15 bm.

Bazylika św. Jana: godz. 7-ma cicha Msza św., godz. 8-ma Msza św. śpiewana, godz. 9-ta cicha Msza św., godz. 10-ta suma z kazaniem, godz. 11.45 cicha Msza św., godz. 15-ta nieszpory.

Kościół Najśw. M. P.: godz. 7-ma Msza św. z wystawieniem Najśw. Sakramentu i kazanie, godz. 9-ta Msza św., godz. 10,15 suma z kazaniem, godz. 12-ta Msza św. z kazaniem, godz. 14-ta chrzty, godz. 15-ta nieszopry.

Kościół św. Jakóba: godz. 7-ma Msza św. śpiewana z kazaniem, godz. 9-ta cicha Msza św., godz. 10-ta suma z kazaniem, godz. 12-ta ostatnia Msza św. z kazaniem, godz. 14.30 chrzty, godz. 15-ta nieszpory.

Kościół Chrystusa Króla: godz. 6-ta Msza św. z kazaniem, godz. 8-ma Msza św. dla dzieci, godz. 10-ta suma z kazaniem, godz. 12-ta ostatnia Msza św., godz. 15-ta nieszpory, godz. 15.30 chrzty.

Kościół garnizonowy: godz. 10.30 Msza św. dla wojska, godz. 12-ta Msza św. dla rodzin wojskowych.

Kaplica Szpitala O. K. 8: godz. 9-ta Msza św. dla chorych i personelu.

Kaplica wojskowa na Rudaku: godz. 10,30 Msza św. wojskowa.

Kaplica wojskowa na Podgórzu: godz. 9.30 Msza św. wojskowa.

Złodziejska „wdzięczność"

Dwaj żebracy Antoni Pastuszak i Jan Kopacki z Torunia, typy jakich się dziś często spotyka, chodząc od domu do domu, zostali obdarzeni datkiem przez niejaką Nagórską dozorczynią domu przy ul. Mickiewicza. Odwdzięczając się jej za dobre serce, po paru dniach, w biały dzień, włamali się do jej mieszkania i stamtąd zabrali różne rzeczy ogólnej wartości kilkunastu złotych. Policja w stosunkowo krótkim czasie zdołała ich ująć.

Dnia 13 b. m., w czasie rozprawy sądowej przed sądem grodzkim w Toruniu, do kradzieży przyznać się nie chcieli, twierdząc, że znalezione przy nich rzeczy kupili w parku na Bydgoskiem Przedmieściu od nieznanego im osobnika. Sądowi te „wyjaśnienia" jednak nie wystarczyły i każdego z złodziei ukarał 8-miesięcznem więzieniem.

Maszyniści kolejowi okręgu toruńskiego
zrywają z Międzynarodówką

W ub. czwartek odbyło się w lokalu p. Rzepkiewicza w Piaskach uroczyste otwarcie Bezpartyjnego Związku Zawodowego Maszynistów Kolejowych Koła Toruń w obecności przedstawicieli władz kolejowych z p. komandorem Kłossowskim na czele przy współudziale licznych gości z Tczewa, Bydgoszczy, Gdyni, Torunia i pobliskiego Podgórza.

Otwarcia uroczystości dokonał prezes Koła B. Z. Z. M. znany działacz na polu przysposobienia wojskowego kolejowego p. Felchnerowski, witając w serdecznych słowach przedstawicieli władz i gości.

Następnie zabrał głos prezes głównego Zarządu p. Drożyński, który w treściwych słowach przedstawił zebranym powstanie i cel Związku, poczem prezes okręgowy p. Wrzos zobrazował dotychczasową działalność Związku na terenie okręgu toruńskiego.

Zkolei I. wiceprezes Związku p. Rokicki z Warszawy wykazał jak działalność opozycyjnego Z. Z. M. pokrywała się z programem Międzynarodówki i że z tego powodu nie przyniosła maszynistom i Państwu żadnego pożytku a rozrzutna gospodarka finansowa wewnętrzna naraziła Związek na poważne straty. Wkońcu piękne przemówienie p. komandora Kłossowskiego zostało nagrodzone burzą oklasków i zakończyło się okrzykiem na cześć p. Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego oraz odegraniem przez orkiestrę K. P. W. hymnu narodowego.

W drugiej części zjazdu odbyła się skromna wieczornica połączona z zabawą taneczną. W czasie wieczornicy urządzono zbiórkę na rzecz Funduszu Obrony Morskiej; dobrowolne datki w kwocie 14.30 zł przekazano komitetowi obchodu „Święta Morza“ w Podgórzu.

Zlot młodzieży w Kończewicach
pod Chełmżą

W dniu 8 bm. na wezwanie Szkoły Rolniczej w Chełmży zjechała się do Kończewic młodzież rolnicza, a mianowicie: uczniowie Szkoły, absolwenci i zespoły przysposobienia rolniczego z trzech powiatów: toruńskiego, chełmińskiego i wąbrzeskiego.

Uczestnicy zjazdu zwiedzili pola doświadczalne i gospodarstwo maj. Kończewic. Zwiedzanie, które trwało blisko 4 godziny, zakończone było podwieczorkiem dla wszystkich w parku maj. Kończewic.

Po odpoczynku przy podwieczorku powitał zebranych najmłodszy konkursista z zespołu przysposobienia rolniczego z Kończewic Stanisław Sadakiewski, a następnie Dyrektor Szkoły Rolniczej omówił znaczenie przysposobienia rolniczego. Następnie zostały omówione bieżące prace w przysposobieniu rolniczem.

Na tem została zakończona ta część zlotu młodzieży, która była poświęcona nauce. Obecnie rozpoczęły się piękne korowody, djalogi i monologi oraz śpiewy wykonane przez zespoły z Królewskiej Nowejwsi, Kończewic, Orzechówka, Sarnowa, Łążyna i innych, mocno oklaskiwane przez widzów na tle żywej zieleni pięknego parku Kończewickiego.

W zastępach tych wyróżniły się szczególnie produkcje młodzieży z Królewskiej Nowejwsi i Kończewic.

Zapadająca noc zmusiła młodzież do przeniesienia się do sal pałacu gdzie się zabawiała ochoczo tańcami i śpiewami aż do pierwszych brzasków świtu.

Dziś strzelcy z Rudaku wyjeżdżają do Krakowa

Dziś, t. j. w sobotę, 14 bm. o godz. 16 z Ośrodka Sportów Wodnych w Toruniu wyjeżdża łodzią Wisłą do Krakowa 10 strzelców z oddziału Związku Strzeleckiego w Rudaku.

Strzelcy rudaccy, jadący pod kierownictwem swego prezesa p. Czajkowskiego, wiozą do Krakowa — jak kilkakrotnie pisaliśmy — ziemię pomorską na mający być usypany w ogrodzie podwawelskim kopiec Marszałka Piłsudskiego.

Stacja ratunkowa nad Wisłą
Chwalebna akcja Polskiego Czerwonego Krzyża w Toruniu

Wobec licznych co roku wypadków, na jakie narażeni są kąpiący się w Wiśle, Polski Czerwony Krzyż w Toruniu podjął się zorganizowania specjalnego kursu ratowniczego. Kurs ten, w którym wzięło udział 14 uczestników, został ostatnio zakończony. Instruktorem na kursie był st. bosman Przewłocki.

Obecnie Polski Czerwony Krzyż w Toruniu wchodzi w drugą fazę swej działalności w kierunku zapewnienia możliwie skutecznej i szybkiej pomocy ofiarom Wisły. Przystępuje mianowicie do uruchomienia stacji ratunkowej nad Wisłą. Uroczyste otwarcie tej stacji odbędzie się w nadchodzącą niedzielę o godz. 10 m. 30 przed poł., poczem nastąpi pokaz ratownictwa.

Stacja ratownicza P. C. K. położona będzie na lewym brzegu Wisły naprzeciw przystani ośrodka sportów wodnych.

Zbiórką gości, zaproszonych na uroczystość otwarcia stacji, wyznaczona została na godz. 1 rano na przystani ośrodka sportów wodnych, skąd przewiezieni zostaną na drugi brzeg Wisły.

Wieczory teatralne
„Precz z mężczyznami“

Ostatnia — dzięki Bogu — w tym sezonie premjera nie odbiegła od szablonu, którym od paru miesięcy raczy nas dyr. Cornobis. Nie wiedzieć czemu nazwano krotochwilą, farsa Engla i Horsta „Precz z mężczyznami“ pełna jest wprawdzie wzniosłych sentencyj i głębokich myśli ale.. pamiętających czasy naszych dziadków. Emancypacyjne problemy przestały grożnie wyglądać w trzecim dziesiątku XX wieku, a już zwłaszcza nie przemawiają do przekonania dzisiejszego widza wszelkiego rodzaju „śluby panieńskie“. Czemu „tedy wywleczono to sztuczydło z lamusa starych egzemplarzy teatralnych.

Jeśli chodzi o wykonanie, to i ono nie odbiegło od zeszłosezonowej przeciętności. Pokazano nam nietylko stare dekoracje, ale i, co gorsza, „numerki“ zgrywających się aktorów, którzy nawet pamięciowo nie opanowali ról. Nic można tego jednak powiedzieć o aktorkach, które, miło nam to stwierdzić, znacznie lepiej wywiązały się ze swych zadań; zwłaszcza mamy tu na myśli p. Zbierzowską. (mę).

Obrady Pomorskiego Zw. Cechów Piekarskich w Brodnicy

W tych dniach odbył się w Brodnicy doroczny zjazd Pomorskiego Związku Cechów Piekarskich. W obradach wzięli udział pp.: radca Barciszewski z Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego, przedstawiciel starosty brodnickiego p. Kamiński, burmistrz Brodnicy Blokus i prezes Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu Jakubowski.

Na wstępie uczczono przez powstanie pamięć ś. p. min. Pierackiego oraz uchwalono wysłać depesze hołdownicze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Pana Marszałka Piłsudskiego, Ministra Przemysłu i Handlu Floyar-Reichmana i Ministra Opieki Społecznej Paciorkowskiego.

W dalszym ciągu obrad wygłoszono kilka referatów na tematy zawodowo-piekarskie oraz omówiono szereg aktualnych spraw organizacyjnych. M. in. postanowiono przedłużyć kadencję urzędowania obecnego zarządu, z prezesem p. Józefowiczem z Grudziądza na czele, do 15 sierpnia 1935 r., t. j. do czasu ukończenia prac reorganizacyjnych Związku, który ma być przekształcony na Zrzeszenie gospodarczo-zawodowe i ma w przyszłości stanowić komórkę ogólnopolskiej reprezentacji zawodów piekarskich. Równocześnie dano zarządowi pełnomocnictwo do przeprowadzenia wspomnianej reorganizacji.

Chełmża

— **Osobiste.** Ks. prałat Szydzik udał się na czterotygodniowy pobyt do Truskawca, celem przeprowadzenia kuracji. Burmistrz Kurzętkowski powraca dnia 19 bm. z urlopu.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Synkowie kupca p. W. Sołtysiaka, bawili się wialnią pozostawioną bez użytku na placu Sztoekburgera. W trakcie zabawy jeden z chłopców dostał się tak nieszczęśliwie między tryby maszyny, że urwane mu zostały wszystkie palce u jednej nogi. stopa zaś tak została zmiażdżona, że trzeba ją będzie amputować.

— **Niepokojące pogłoski o zaprzedaniu gospodarstwa w ręce niemieckie.** Obiegają tu pogłoski, że sołtys Zieliński z Nowej Chełmży sprzedaje swoje 98-morgowe gospodarstwo w Nowej Chełmży Niemcowi, Stroblowi z Lubianki. O ileby ta pogłoska miała się sprawdzić, świadczyłoby to o bardzo smutnym objawie zaniku patrjotyzmu w pewnych sferach, do których i p. Z. należał. Już przed przeszło rokiem sprzedał w sąsiednim Skąpem p. Blędek swoje 98 morgowe gospodarstwo Niemcowi p. Richmanowi z Dziemion. Jak na ironję przyznano mu z parcelacji w Turznie około 200 morgów.

— **Obława.** Miejscowa policja zaniepokojona ciągłemi skargami na kradzieże polne urządziła obławę w nocy z wtorku na środę w której wyniku przytrzymano 15 sprawców wraz z łupem, przeważnie kartoflami. Osadzono ich w areszcie, a skradzione ziemiopłody zwrócono poszkodowanym.

Podgórz

— **Z Rady Miejskiej.** W czwartek dnia 12 lipca odbyło się posiedzenie zwyczajne Rady Miejskiej pod przewodnictwem p. wiceburm. Szpicy. Protokół prowadził sekr. p. Nowak. Obecni byli wszyscy radni i Zarząd miasta w komplecie. W sprawie ugodowago załatwienia pretensji K. K. O. do spadkobierców żyda Szosenfogla postanowiono żądać kwoty 40 000 zł i zwrotu kosztów procesu. Sprawozdanie z wykonanych prac kanalizacyjnych zdał p. budowniczy Wykrzykowski, z rozpraw elektryfikacyjnych kierownik gazowni p. inż. Tynowski. W dalszym ciągu obrad uchwaliła Rada przyznać p. Szeczmańskiemu grunt między cmentarzami pod budowę zakładów przemysłowych. Ostatni punkt obrad był poufny. D. S.

Sądny dzień na kurokradów

Dzień wczorajszy był dla kurokradów Józefa Piaskowego i Walerji Łazikowej z Małej Złej Wsi powiatu toruńskiego sądnym dniem Piątek, a przytem 13-ty dzień w 7-mym miesiącu (same pechowe liczby) nie przyniósł im szczęścia.

Wymienieni wraz z swym chlebodawcą rolnikiem Burchardem z Małej Złej Wsi zasiedli wczoraj na ławie oskarżonych przed wydziałem karnym Sądu Grodzkiego w Toruniu za dokonanie w dniach od 4—14 kwietnia b. r. czterech kradzieży kur na szkodę rolników Gronckiego, Ciszkowskiego, Ordona i Pritzlaffa, wszystkich z Małej Złej Wsi.

Burcharda Sąd uwolnił od winy i kary, gdyż dowody przeciw niemu były niewystarczające, natomiast Piaskowego ukarano 2-letniem więzieniem, zaś Łazikowa otrzymała za pierwszą kradzież 10 tygodni aresztu, a za następne łączną karę 18-tu miesięcy więzienia. Obydwu skazanych natychmiast aresztowano.

Pochmurno

Przewidywany przebieg pogody w dn. 14 b. m.

Rankiem chmurno. W ciągu dnia zachmurzenie zmienne. Skłonność do burz i przelotnych deszczów. Słabe, chwilami umiarkowane wiatry południowe i południowo-zachodnie.

Dzień w Bydgoszczy



— **Dyżur nocny aptek** pełnią od dn. 9—15 bm. Apteka Centralna, ul. Gdańska 27, tel. 9-94 i Apteka pod Lwem, Okole, ul. Grunwaldzka 37, tel. 1-91.

REPERTUAR KIN.

ADRJA: „Odmęt ulicy“.
APOLLO: „Tajemnica rodu Lebenon“ i „S. O. S.“.
BAŁTYK: „Znak żaby“.
KRISTAL: „Nibelungi“.
MARYSIEŃKA: „Profesor w kabarecie“.
REWJA: „Adjutant Jego Wysokości“.

Kalendarz zebrań

— **Związek właścicieli małych nieruchomości przy BBWR — Szubin.** Zebranie właścicieli domów w Szubinie w niedzielę, dnia 15. 7. br. o godz. 14 w lokalu p. Alwina w Szubinie z referatem p. Sarnowskiego z Bydgoszczy.

— **Związek właścicieli małych nieruchomości przy BBWR — Jachcice.** Zebranie nadzwyczajne w sobotę dnia 14. 7. br. o godz. 19 w

— **Zrzeszenie Rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej.** Zebranie dn. 15 bm. o godzinie 16 w restauracji „Pod Lwem“. Ze względu na rocznicę plebiscytową uprasza się o liczne przybycie. Goście mile widziani.

— **Baczność szoferzy.** Zebranie miesięczne odbędzie się w sobotę, dnia 14 bm. o godz. 20 w „Harmonji“ przy ul. Marcinkowskiego. Obecność członków konieczna.

— **Ogólne zebranie członków Związku Księgowych i Rzeczoznawców Księgowości** obwodu nadnoteckiego odbędzie się dnia 14 b. m. (sobota), o godz. 7,30 wieczorem w auli Miejskiej Szkoły Handlowej (Jagiellońska 11).

— **Dawni członkowie Tow. Powstańców „Macierz“.** Referent organizacyjny Zw. Powstańców i Wojaków O. K. 8. zwołuje na poniedziałek, dnia 16 bm. o godz. 20 zebranie dawnych członków Tow. Powstańców „Macierz“. Zebranie odbędzie się w restauracji p. Jaśniewskiej przy ul. Poznańskiej.

Z miasta

— **Sprostowanie.** W informacji naszej o nadużyciach w bydgoskiem biurze sprzedaży firmy Gische zakradł się błąd drukarski. **Zamieszani są w tę sprawę urzędnicy Formanowski i Dawid, a nie Formański i Daniel.**

Prasę miejscową, która z temi błędami przedrukowała nasze informacje, przepraszamy za zawód.

— **W trosce o bezrobotnych.** Na rzecz Funduszu bezrobocia wpłynęło w maju i czerwcu: Bracia Mateccy z puszki 177.64 zł, nauczyciele szkół powszechnych 53,44 zł, Tow. Urzędników Miejskich 50 zł, p. Lisewski 28,20 zł, p. Bendowska 10 zł, p. Giezek 3 zł. Ofiary złożone u kursowa 1,348 zł.

Ofiary w naturze złożyli: pp. Przewodzki 50 kg warzywa, Szukalski 50 kg grochu, firma Grey 30 kg chleba, Stencel 30 kg chleba, Szalonek 100 kg kapusty, firma Wedel nast. 50 kg grochu, K. Kujawski 50 kg grochu.

Wszystkim Ofiarodawcom p. Prezydent Miasta składa serdeczne podziękowanie.

— **Echa wizyty automobilistów w Wilnie.** W dniu 17 bm. o godz. 17 w sali magistrackiej wygłoszony będzie referat sprawozdawczy z przebiegu uroczystości manifestacyjnej w Wilnie dnia 1 lipca br. z racji wizyty Ziemi Pomorskiej w Ziemi Wileńskiej.

Przy tej okazji wyłożony będzie do wglądu album pamiątkowy, wręczony władzom wileńskim do rąk prezydenta Wilna (II wydanie). Wstęp dla zaproszonych gości i członków P. A. — wolny.

— **Zjazd plakietowy do Gdyni.** Dowiadujemy się, że Pomorski Automobilklub organizuje dnia 29 bm. pod protektoratem p. Prezydentowej Mościckiekj **„Doroczny plakietowy zjazd otwarty nad Polskie Morze do Gdyni“.** Meta przy hotelu Centralnym, otwarta od godz. 12—18-tej. Wpisowe zł 10. Zgłoszenia przyjmuje Sekretarjat P. A. Bydgoszcz, plac Wolności 1 do dnia 24 bm. Regulaminy zostaną zainteresowanym doręczone na zgłoszenie.

— **Egzamin dla kierowców samochodowych i motocyklowych w Bydgoszczy** odbędzie się w końcu miesiąca lipca br. Bliższych informacyj udziela kierownictwo kursów samochodowych Zygmunta Kochańskiego Bydgoszcz, ul. 3 Maja 20a, tel. 11-85.

— **Tow. Powstańców i Wojaków O. K. 8. Bielawy - Skrzetusko** urządza wycieczkę parostatkiem do Ostromecka w niedzielę, dn. 5 sierpnia. Wyjazd o godz. 7 rano. Powrót wieczorem. Cena biletu zł 1,50, dla dzieci 30 gr. Bilety do nabycia u pp. **Ryterskiego,** ul. Leśna 32, **Krawczaka,** ul. Cieszkowskiego 18, **Jurczaka,** ul. Promenada 33, **Scherbartha,** ul. Libelta 5, **Orawczyka,** ul. Poznańska 26, Rajnsza, ul. Senatorska 15.

— **4 Urząd Skarbowy w Bydgoszczy** (na powiat) komunikuje: **Subskrybentom 6-proc. Pożyczki Narodowej,** którzy zapłacili subskrybowaną kwotę w całości do dnia 5 marca rb., a którzy nie odebrali obligacji w terminie wyznaczonym w wezwaniach wysłanych indywidualnie — z jakichkolwiek uzasadnionych powodów — podajemy do wiadomości, że 4 Urząd Skarbowy wydeleguje swego przedstawiciela: w czwartek, dnia 19 bm. do Koronowa, w piątek, dnia 20 bm. do Fordonu w sobotę, dnia 21 bm. do Solca Kujawskiego, który będzie doręczał obligacje nieodebrane w lokalu Zarządu Miejskiego wyżej wymienionych miast. W interesie subskrybentów leży, by wykorzystali przyjazd delegata Urzędu Skarbowego i po obligacje się zgłosili.

— **Aresztowanie oszustów.** W ręce policji wpadli w dniu wczorajszym oddawna poszukiwani: 26-letni robotnik **Teodor Stepankow** i 20-letni furman **Franciszek Ziegler,** którzy dopuścili się swego czasu oszustw na szkodę kilku miejscowych obywateli.

Obu „niebieskich ptaków“ zamknięto w zacisznych apartamentach przy Wałach Jagiellońskich.

— **Na gorącym uczynku.** Władze policyjne ujęły wczoraj 19-letniego robotnika **Marjana Weigta,** bez stałego miejsca zamieszkania. Weigt został przyłapany na gorącym uczynku kradzieży węgla z pociągu. Młodocianego robotnika osadzono w aresztach policyjnych.

ra. Początek o godz. 18,30.

— **Ciekawy mecz pływacki** rozegrany zostanie w niedzielę o godz. 15,30 w pływalni garnizonowej pomiędzy drużyną „Unji“ (Poznań) i Sokołem III (Bydgoszcz).

— **Spadł z wiśni i złamał rękę.** Nieszczęśliwemu wypadkowi uległ wczoraj 13-letni **Franciszek Dworczak,** zam. przy ul. Ujejskiego 38. Chłopiec rwał wiśnie w sadzie. W pewnym momencie jakaś słaba gałęź nie wytrzymała ciężaru jego ciała i chłopiec runął na ziemię, łamiąc sobie prawą rękę w dwu miejscach.

Sensacyjne aresztowanie w Bydgoszczy

Kupiec kolporterem fałszywych monet

Wielkie poruszenie wywołało w Bydgoszczy w dniu wczorajszym aresztowanie 28-letniego kupca Jakóba Serejskiego pod zarzutem puszczania w obieg fałszywych monet.

Władze policyjne prowadzą energiczne dochodzenia celem wyświetlenia afery, która zatacza coraz większe kręgi.

Ujawnienie kolportażu fałszywych pieniędzy pozostaje w ścisłym związku z wykryciem „mennicy prywatnej", którą prowadził — jak już donosiliśmy — mechanik **Jan Olszewski.**

Bliższe szczegóły z powodu toczącego się śledztwa trzymane są narazie w tajemnicy.

B. kierownik Banku Ludowego w Łabiszynie

skazany na 8 miesięcy więzienia za nadużycia

Nie ucichły jeszcze echa głośnych nadużyć w szubińskiej Kasie Chorych, a znowu na wokandzie Sądu Okręgowego w Bydgoszczy znalazła się sprawa Adrjana Sikorskiego, b. kierownika Banku Ludowego w Łabiszynie, oskarżonego o zdefraudowanie na szkodę Banku sumy 6.450 zł. Rozprawę prowadził p. sędzia dr. Kolakowski, oskarżał p. podprokurator Klewenhagen.

Sikorski objął dn. 1. kwietnia 1930 r. stanowisko kierownika Banku Ludowego w Łabiszynie (pow. szubiński). Powierzone mu stanowisko zajmował do 23-go sierpnia ub. roku i w tym czasie sprzeniewierzył na szkodę Banku kwotę 6.450 zł.

Oskarżony nie chciał początkowo przyznać się do winy, żądając od sądu dowodów. W toku rozprawy jednak widząc, ze dowodów tych gromadzi się coraz więcej, przyznał się do zarzuconych mu aktem oskarżenia czynów.

Sąd ogłosił wyrok, skazujący Sikorskiego na 8 miesięcy bezwzględnego więzienia. (b.)

Smutny epilog pijackiej libacji

Za wódkę obili go i zabrali pieniądze

Wczoraj popołudniu *dokonano w Bydgoszczy napadu rabunkowego na 27-letniego Jana Ziółkowskiego*, zam. przy ul. Gajowej nr. 33. W świetle opowiadania Ziółkowskiego zajście miało przebieg następujący: około godz. 14,15 *wracał Ziółkowski na rowerze z Myślęcinka do Bydgoszczy.* W pewnym momencie w odległości kilkudziesięciu metrów od mostu kolejowego, przy wodociągach miejskich, wypadło nagle z gąszczy leśnych dwóch nieznanych mu drabów z jakąś podejrzaną konduity kobietą *i zatrzymali go gwałtem na drodze.*

Przerażony Ziółkowski, sterroryzowany groźnemi okrzykami napastników, zsiadł z roweru i udał się za nimi posłusznie do lasu. Tutaj *bandyci rzucili na ziemię oniemiałego ze strachu i bezsilnego Ziółkowskiego.* Towarzyszka zaś złoczyńców zaczęła przeszukiwać gorliwie kieszenie.

„Damulka" wyciągnęła Ziółkowskiemu z kieszeni 50 zł w bilonie. Ziółkowski otrzymał jeszcze kilka potężnych szturchańców, poczem złoczyńcy zbiegli, niknąc w zagajnikach.

Powiadomiona natychmiast przez poszkodowanego Ziółkowskiego policja wdrożyła niezwłocznie dochodzenia celem ujawnienia sprawców napadu.

Cały aparat wydziału śledczego i policji mundurowej rozpoczął obławę i w wyniku zdołał ująć napastników oraz ich wspólniczkę.

Stwierdzono jednak równocześnie, iż *napad miał nieco inny przebieg, niż jak to opowiadał Ziółkowski.*

W rzeczywistości Z. przyjechał na rowerze do lasu gdańskiego i tutaj spotkał znajomą kobietę lekkich obyczajów, na której niedwuznaczną propozycję zareagował żywo, zsiadając z roweru. W lesie, dokąd udał się z kobietą, spotkał nieznanych dwu osobników, których — jak okazało się — łączyły jakieś bliższe stosunki z towarzyszką Ziółkowskiego.

Kobieta, a następnie Ziółkowski, wszczął rozmowę z mężczyznami. Po chwili znalazła się zakąska i wódka, która zaczęła często krążyć pomiędzy przygodnymi znajomymi.

Podchmieliwszy sobie, Ziółkowski okazał się *nader serdecznym kompanem, fetując godną socjetę „monopolówką".* Pokazywał przytem pieniądze, oświadczając, iż na wypadek skończenia się wódki, starczy mu na kupno jeszcze kilku butelek gorzałki.

To oświadczenie, jak również brzęcząca w kieszeni Ziółkowskiego moneta, wywarły ogromne wrażenie na całem towarzystwie. Mężczyźni szybko porozumieli się i *zanim Ziółkowski zorjentował się w groźnej sytuacji, rzucili się na niego i zatkawszy mu chusteczkami usta, zaczęli przeszukiwać kieszenie.*

Napadnięty momentalnie wytrzeźwiał i począł stawiać opór opryszkom. Wówczas *otrzymał kilka ciosów w głowę, twarz i szczękę, które doprowadziły go do uległości.*

Wówczas towarzyszka złoczyńców przeszukała wszystkie kieszenie Ziółkowskiego i wyciągnęła z jednej 50 zł w bilonie.

Nazwiska napastników oraz wspólniczki rozboju trzymane są narazie w tajemnicy z powodu toczącego się śledztwa.

Znowu to „o czem się nie mówi"

Wypadki spędzania płodu są w Bydgoszczy na porządku dziennym

Jeszcze nie przebrzmiały echa śmiertelnego wypadku, jakiemu uległa 22-letnia *Frieda Schramm* z Kowalewka, z powodu zakażenia krwi wynikłego przez nieumiejętne spędzenie płodu, a znowu notujemy podobną sprawę, która *również pociągnęła za sobą śmierć.*

21-letnia *Marja Brzęczek*, zam. w Bydgoszczy przy ul. Konopnej nr. 35, znajdowała się w odmiennym stanie. Nagle Brzęczek znalazła się w zupełnie normalnym stanie i nie objawiała już żadnych oznak macierzyństwa. Dziecka jednak nie było. Wzbudziło to odrazu podejrzenia, które znalazły wreszcie swój wyraz w dochodzeniach policyjnych.

Wkrótce ustalono, iż kobieta poddała się niedozwolonemu zabiegowi spędzenia płodu. Po nitce do kłębka i w dniu wczorajszym *dokonano ekshumacji zwłok 8-miesięcznego płodu,* które matka zakopała na cmentarzu parafji szwederowskiej. W aferę tę wmieszanych jest kilka osób.

Uparta kobieta nie chce wyjawić nazwiska „fabrykantki aniołków" i milczeniem zbywa wszelkie indagacje władz policyjnych.

O dokonanie niedozwolonego zabiegu podejrzaną jest pewna akuszerka zam. przy ulicy Ugory. Dochodzenia w toku.

Nieszczęśliwy wypadek na szosie

Wczoraj wieczorem na szosie Bydgoszcz—Tryszczyn wydarzyła się katastrofa, która dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności nie zakończyła się tragicznie.

Szosą w stronę Tryszczyna jechało auto ciężarowe PM 54224, kierowane przez szofera *Jana Nędzolka z Chojnic.* Z drugiej strony nadjeżdżała jednokonna furmanka gospodarza *Latosa z Tryszczyna.*

Przy wymijaniu samochodu, koń spłoszył się i skoczył w bok wprost pod koła samochodu. Biedne zwierzę zostało okropnie pokaleczone, przyczem uległo złamaniu dwu nóg.

Właściciel furmanki wyszedł cudem bez żadnego szwanku. Jednokonka uległa zupełnemu rozbiciu

Konia musiano natychmiast po katastrofie zastrzelić.

Informator

dla przyjeżdżających do Bydgoszczy

Odjazd pociąg. z Bydgoszczy

Toruń—Warszawa 2.37 6.50 8.05 9.57 12.54 13.55 15.30 15.58 **18.01**, 19.58 **21.35** (tranzytowy). 23.16

Tczew—Gdańsk—Gdynia 0.40 3.10 3.56 5.50 **7.35**, 12.06 12.13 **12.59**, 13.13, 15.36 17.17 **20.03**, 20.10

Kościerzyna—Gdynia 8.13, 15.45.

Rynkowo 16.10 20.25 (w niedzielę i święta od 20 V. — 2 IX.)

Nakło—Piła 0.01, 6.15 **10.35**, 14.45 19.46

Unisław—Brodnica 4.55 8.11 13.45 16.10 21.50

Inowrocław—Poznań 2.35 3.50 6.20 11.45 13.40 16.28 18.10 20.40 **22.25**, 23.15

Wągrówiec—Poznań 5.00 10.32, 13.26, 18.54

Inowrocław—Karsznice—Herby Nowe 13.40 23.15.

Restauracje i Kawiarnie:

Restauracja i Cukiernia Berendt. Wyborowa kuchnia, wyśmienite ciastka.

Gdzie i co kupię

„Dekora". Skład artykułów dekoracyjnych. Telefon 226 Bydgoszcz, Gdańska 22. Dywany

Wszechpolskie regaty o mistrzostwo Polski w Bydgoszczy

W dniach 21 i 22 lipca rb. odbędą się w Bydgoszczy na wspaniałym torze regatowym w Brdyujściu doroczne wielkie regaty wszechpolskie o mistrzostwa Polski. Spodziewany jest udział wszystkich ośrodków wioślarskich Rzeczypospolitej. Wyniki regat zadecydują czy i w jakiej liczbie wioślarze polscy będą startować na wioślarskich mistrzostwach Europy w Lucernie (Szwajcarja) w dniach 11 i 12 sierpnia r. b.

„Dowcip" 5-letniego Leszka

Ub. czwartku około godz. 15,45 sygnalizowany był do Straży Pożarnej ogień, który rzekomo miał powstać przy ul. Nowodworskiej.

Na miejsce wypadku wyruszyły dwa samochody Straży Pożarnej. Po przybyciu na ul. Nowodworską stwierdzono, iż alarm jest fałszywy.

Przy sygnalizatorze pożarowym zauważono *5-letniego Lecha Przybylę* (ul. Niegolewskiego nr. 1), który przyznał się do stłuczenia szyby spowodowania alarmu.

Za dziecinny wybryk syna odpowiedzialni będą jego rodzice.

Tak nie robi uczciwy szofer!

Wczoraj wieczorem wydarzył się na ul. Szubińskiej w Bydgoszczy wypadek najechania przez samochód.

Przez jezdnię przechodził 20-letni *Piotr ..ieszkowski,* zam przy ul. Szubińskiej 25.

Nagle z tyłu został uderzony przez auto jadące w stronę śródmieścia.

Młodzieniec upadł na bruk, odnosząc szereg poważnych okaleczeń na głowie i twarzy. Kierowca samochodu, widząc skutki swojej nieostrożnej jazdy, *dodał gazu i uciekł nierozpoznany*

Dzień w Grudziądzu

— **Nocny dyżur aptek:** Od dnia 14—20 8. 34 r. dyżurują: apteka „Pod Koroną", ul. Wybickiego 39, tel. 137, i apteka „Pod Gwiazdą", ul. Chełmińska 26, tel. 399.

REPERTUAR KIN

— **„Apollo"** — wyświetla melodyjną operetkę pt. „W małej kawjarence". Upojne melodje według znanej piosenki są rewelacją tego filmu. Nadprogram: Najnowszy tygodnik Paramontu.

„Gryf" — Potężny i głęboki dramat erotyczny pt. „Grzech". W roli głównej Joan Crawford i Walter Huston. Reżyserji Lewisa Milestona, twórcy filmu „Na zachodzie bez zmian". Nadprogram: Tygodnik Foxa. Kronika PAT-a. Początek o godzinie 7 i 9, w niedzielę i święta 5, 7 i 9.

„ORZEŁ" 1. Emocjonujący potężny film cyrkowy p. t.: „Niewolnik areny" i 2) komedja „Ulubienica floty".

Informator dla przyjezdnych w Grudziądzu

POLECAMY HOTELE, RESTAURACJE i KAWIARNIE:

„Królewski Dwór". Rynek 3/4 najwspanialszy hotel Pomorza, pierwszorzędna restauracja. kawiarnia i winiarnia.

„Hotel Centralny". Plac 23 Stycznia 12 — solidna restauracja garaż.

POLECAMY FIRMY:

Apteka pod „Lwem". ul. Pańska, poleca się Szanownej Publiczności.

„Łucznik" (Franciszek Lietz, Plac 23 Stycznia 21) poleca na dogodnych warunkach rowery maszyny do szycia, radjo-odbiorniki, patefony, kuchenne naczynia aluminjowe, wyżymacz

Z miasta

— **Delegacja w sprawach Pepege w Warszawie.** W najbliższy poniedziałek, dn. 16 bm. wyjedzie do Warszawy celem przeprowadzenie pertraktacyj w sprawie Pepege w Ministerstwie Skarbu oraz Przemysłu i Handlu delegacja pomorska, prowadzona przez p. wicewojewodę Pomorskiego dr. Seydlitza, w której wezmą udział dyrektor Pomorskiej Izby Skarbowej p. St. Kossor, delegaci Pomorskiej Rady Wojewódzkiej i Rady Grodzkiej BBWR. oraz wiceprezydent miasta Grudziądza p. St. Michałowski.

— **Komisja Delimitacyjna** działa w dniu dzisiejszym celem przejęcia przekazanych naszemu miastu nowych terenów Małego Tarpna, Tuszewa itd. W skład komisji wchodzą wicestarosta p. Belina i wiceprezydent miasta Michałowski, pozatem personel techniczny.

— **Ceremonja zapoczątkowania żniw** w majątkach miejskich Strzemięcina i Kuntersztyna odbyła się w ub. czwartek w godz. popołudniowych. W tej ceremonji uczestniczyli: wiceprezydent miasta Michałowski, ławnicy miejscy Spychała i Mijal, radny miejski Pniewski i naczelnicy magistraccy płk. Kruszelnicki i Krzyżanowski.

— **Na przejażdżkę w powietrzu** pozwoliło sobie podczas ostatniego święta lotniczego 30 osób, które latały na awjonetce Gdańskiego Aeroklubu.

— **Święto Lotnicze** dało czystego zysku dla LOPP. około 270 zł., co należy uważać za doskonały skutek finansowy, o ile zważy się, że pogoda podczas święta nie dopisała.

— **Wakacyjne kolonje letnie** na terenie naszego Obwodowego Inspektoratu Szkolnego urządzono w tym roku w Słupie, Boguszewie, Kościelcu. Warlubiu, Świeciu oraz dwie półkolonje w m. Grudziądzu.

— **Rodzina Kolejowa** organizuje również podczas tegorocznych wakacyj półkolonje letnie dla dzieci kolejarzy, które rozpoczną się we wtorek, dn. 17 bm. Zgłoszone dzieci winny stawić się w tym dniu o godz. 9 rano przy salce parafjalnej św. Krzyża na Chełmińskiem Przedmieściu.

— **Nowy turnus półkolonij.** W sobotę, dn. 14 bm. kończy się I turnus półkolonij. W poniedziałek, dn. 16 bm. o godz. 8 rano dzieci, które chcą być przyjęte na II turnus winny zgłoić się — dziewczęta w szkole im. Król. Jadwigi przy ul. Gabr. Narutowicza, — chłopcy w szkole im. Kościnszki przy ul. Fortecznej. W pierwszej dzień odbędą się tylko wpisy, następnego dnia normalne zajęcia półkolonijne.

— **Członkowie BBWR.** pamiętają o tem, że należy wymienić legitymacje członkowskie, gdyż dotychczasowe legitymacje są nieważne od dn. 1 bm. Zamiany dokonywać należy w Sekretarjacie przy Placu 23 Stycznia nr. 17 p. I.

— **Znany lekarz Dr. Wetzel** został w tych dniach odstawiony do Zakładu w Kobierzynie.

— **Nareszcie słonko się uśmiecha!** to też zaroją się nasze prześlicznie położone ogrody dancingowe, szczególnie przy hotelu pod „Złotym Lwem" przy ul. 3-go Maja 30, gdzie codziennie odbywa się wielki dancing familijny; doborowa orkiestra, znakomita kuchnia! (Patrz ogłoszenie).

— **Zbrzydło jej życie.** Biedna biuralistka, 30-letnia Gertruda Turzyńska z ul. Kościuszki 48 była przez 7 lat bez pracy i w związku z tem uważała siebie za ciężar dla swych rodziców. W czwartek w godzinach przedwieczornych w stanie ostatecznej depresji targnęła się na swe życie, zażywając większej ilości jodyny. Nieszczęśliwą odstawiono do Szpitala Miejskiego, gdzie lekarze podjęli zabiegi ratunkowe, dzięki którym — mimo ciężkiego stanu pacjentki uda się prawdopodobnie utrzymać ją przy życiu, a może ktoś zaofiaruje biednej biuralistce po jej wyzdrowieniu upragnioną posadę?

— **Niezwykle wysoki stan wody na Wiśle.** Stan wody podniósł się w ostatnich dniach do 1 mtr. ponad stan normalny, co sprzyja żegludze, tak że statki pasażerskie i towarowe przychodzą i odchodzą regularnie, zgodnie z rozkładem jazdy.

— **Statki na Wiśle** kursowały dn. 12 bm.: do Tczewa „Saturn", „Halka" i „Witeź", do Warszawy „Pośpieszny", „Mars" i „Francja", zabierając 220 pasażerów i 45 ton towarów.

— **Na Zjazd Legjonistów do Krakowa** zgłosiło się dotąd z samego Grudziądza około 200 uczestników. Liczba to bardzo poważna, świadcząca o ogromnem zainteresowaniu się ogółu tegorocznym zjazdem jubileuszowym dla uczczenia 20-lecia wymarszu Pierwszej Kadrowej.

— **Zarząd Związku Legjonistów** na swem najbliższem posiedzeniu ustali datę i program grudziądzkich uroczystości dla upamiętnienia 20-lecia wymarszu Pierwszej Kadrowej. Z tej okazji nastąpi w Grudziądzu uroczyste przemianowanie ulicy Lipowej na „ul. Legjonów". Jak wiadomo, grudziądzka Rada Miejska powzięła już odnośną uchwałę co do przemianowania tej ulicy.

— **Baczność, Podoficerowie Rezerwy.** Dnia 15 lipca o godz. 14,30 w strzelnicy garnizonowej odbędzie się ostre strzelanie z broni wojskowej o POS. i o Odznakę Strzelecką. W programie pzewidziane jest strzelanie o nagrodę wędrowną Związku, srebrny Krzyż Wędrowny. Warunki zostaną podane na miejscu. Zarząd uprasza o jak najliczniejszy udział. Zapisy członków na miejscu.

— **W wycieczce statkiem do Gdyni** pod przewodnictwem por. Sikory wzięło udział przeszło 30 członków Związku Rezerwistów z Grudziądza. W czasie podróży morzem do Gdyni zerwała się burza, tak że statek musiał zawrócić do portu Gdańsk, a uczestnicy byli zmuszeni jechać koleją z Gdańska do Gdyni. Następnie udano się na Hel.

— Zawody piłkarskie o mistrzostwo Pomorza klasy A. przegrała w niedzielę bydgoska „Polonja", grając z miejscowym G. K. S. „Pepege" 1:3.

Marsz do morza

Wszelka propaganda wogóle musi pobudzać nietyle wyobraźnię lub sentyment. Propaganda spełnia swoje zadanie tylko w wypadku wykonania realnego czynu. Takim właśnie czynem jest nasze wielkie zagadnienie morskie, realizowane konsekwentnie na wszystkich odcinkach przez społeczeństwo. Takim właśnie czynem stają się spływy do morza i takim będzie marsz do morza.

Marsz do morza organizuje się etapami; dnia 15 lipca odbędzie się etap Chełmno—Nowe z półmetkiem w Grudziądzu. Biorą w nim udział przedstawiciele organizacyj i osoby niestowarzyszone.

Maszerujące sztafety z Grudziądza będą się składały ze Związku Strzeleckiego, Związku Rezerwistów i t. p. Wzywa się zatem wszystkie organizacje o tłumne stawienie się na półmetku w Grudziądzu, dnia 15 bm. w Strzelnicy Bractwa Kurkowego o godz. 11-tej.

Lustracje

Ostatnio kierownik oddziału adm. Urzędu Wojewódzkiego p. W. Dołżycki przeprowadził z ramienia tego Urzędu lustrację wydziałów karnych Starostwa grodzkiego i powiatowego oraz Zarządu miasta w Grudziądzu.

W dniach 11 i 12 bm. p. Dołżycki bawił w Brodnicy, gdzie przeprowadził analogiczną lustrację w zakresie spraw karnych miejscowego Starostwa Powiatowego.

Dla naszego zdrowia

Mija właśnie rok od dnia 15 lipca 1933 r., kiedy poświęcono uroczyście miejską plażę, po drugiej stronie Wisły, urządzoną przez ruchliwe Towarzystwo Upiększenia Miasta. Choć plaża w ubiegłym roku była skromniejszych rozmiarów, to jednak w zeszłorocznym sezonie, trwającym od 15 lipca do pierwszych dni września, korzystało z plaży około 10.000 osób. W bieżącym roku T-wo Up. Miasta, lokując zyski z ub. roku w inwestycjach, rozszerzyło znacznie plażę, jak również zabudowania, tak, że obecnie posiada już 50 kabin, rozleglejszą salę rekreacyjną oraz ambulatorjum sanitarne. Pozatem w roku bież. sezon rozpoczął się wcześniej, bo już 1 czerwca rb. W tej pierwszej fazie, t. j. od dn. 1 czerwca do chwili obecnej, korzystało z plaży przeszło 3.000 osób, co rokuje znaczne powiększenie się w bieżącym sezonie liczby plażowników.

Wszyscy na Boisko Miejskie

W najbliższą niedzielę, dn. 15 bm. podążmy wszyscy na Boisko Miejskie, gdyż tam — jak już zapowiadaliśmy — od godz. 15 począwszy odbywać się będą zawody i pokazy miejscowego Oddziału Motorowego Z. S. I to jakie! Zawody motocyklistów, zawody kolarskie za motocyklami, karkołomne popisy motocyklistów, gymkhana samochodów i motocykli, premjowanie najładniej udekorowanych samochodów i motocykli, pogoń za lisem, zawody motocykli przy reflektorach. Na zakończenie nastąpi wręczenie nagród zawodnikom oraz dancing towarzyski aż do zmroku! Wstęp na trybunę 95 groszy, wejście na boisko 50 groszy, młodzież szkolna, szeregowcy tylko 20 gr. Czysty zysk jest przeznaczony na zakupienie szybowca.

Z całego kraju

Wilno

FANATYK RELIGIJNY. We wsi Czerniowce, pod Wilnem, pop Włodzimierz Sieniawski na widok procesji katolickiej uderzył na alarm w dzwon cerkiewny. Nadbiegłym parafjanom oświadczył, że katolicy chcą porwać z cerkwi czerniowickiej obraz ś. Jana. Z tego powodu omal nie doszło do rozlewu krwi. Starosta powiatowy skazał Sieniawskiego na grzywnę 100 złotych. Skazany odwołał się do Sądu Okręgowego w Wilnie, gdzie karę nałożoną przez starostę zatwierdzono.

ŚMIERĆ W POLU. Onegdaj w polu pod Landwarowem 70-letni A. Dobrowolski orząc pole zawadził pługiem o stary pocisk armatni. Nastąpiła eksplozja, która pociągnęła za sobą straszliwe skutki. Dobrowolski rozszarpany został na strzępy razem z koniem, zaś 16-letni chłopiec, prowadzący konia za cugle, doznał ciężkiego pokaleczenia i w stanie beznadziejnym został przewieziony do szpitala.

Łódź

W ŁÓDZKIM PRZEMYŚLE JEDWABNICZYM trwa od czterech tygodni strajk robotniczy, wywołany wypowiedzeniem umowy zbiorowej przez przemysłowców, którzy wystąpili z projektem obniżenia płac o 25 do 40 proc. Wszelkie dotychczasowe próby zlikwidowania zatargu spełzły na niczem. Celem poparcia akcji strajkowej Zw. Zawodowe „Praca" proklamowały na piątek jednodniowy strajk protestacyjny pracowników przemysłu włókienniczego. Jeszcze dalej poszły Związki Klasowe, które proklamowały również na piątek strajk protestacyjny we wszystkich dziedzinach wytwórczości w Łodzi.

Poznań

EPILOG MORDU NAD WARTĄ. Ogłoszono w Sądzie Apelacyjnym w Poznaniu wyrok w procesie przeciwko mordercom kupca poznańskiego Kurki, który zamordowany został swego czasu w bestjalski sposób w Poznaniu nad Wartą podczas łowienia ryb. Jako sprawców zbrodni aresztowano i osadzono na ławie oskarżonych Michała Budzisza, żonę zamordowanego Pelagię Kurkową, kochankę Budzisza, Marjana Koniecznego i Malinkiewicza, który był faktycznym sprawcą mordu. Od wyroku Sądu Okręgowego w dn. 10 października r. ub. oskarżeni wnieśli apelację. Sąd Apelacyjny wyrok zatwierdził, a karę podwyższył. Zarówno oskarżeni, jak i prokurator zapowiedzieli kasację, a Sąd Najwyższy przekazał sprawę do powtórnego rozpatrzenia Sądowi Apelacyjnemu. Na wczorajszej rozprawie skazany został Michał Budzisz na 5 lat więzienia, Pelagja Kurkowa 4 lata i Marjan Konieczny 3 lata.

Lwów

KATASTROFA SZYBOWCOWA. Odbywający lot na szybowcu pilot aeroklubu lwowskiego Adam Nowotny wpadł w korkociąg. Szybowiec rozbił się, a lotnik doznał szeregu poważnych obrażeń.

Królewska Huta

MIASTO CHORZÓW. Wojewoda Śląski zarządzeniem z dnia 12 lipca 1934 r. ustanowił skład komisarycznej rady miejskiej w Chorzowie w następstwie rozwiązania rady miejskiej b. miasta Królewskiej Huty oraz rad gminnych w gminach Chorzów i Nowe Hajduki. Komisaryczna rada miejska składa się z 15 członków, mianowanych przez wojewodę śląskiego za zgodą śląskiej rady wojewódzkiej. Na przewodniczącego komisarycznej rady powołany został dr. Ignacy Nowak, lekarz w Chorzowie, na zastępcę — Karol Dolezyk, naczelnik wydziału zakładu ubezpieczeń społecznych w Chorzowie.

Białystok

ŚWIĘTO 42 P. P. Stacjonowany w Białymstoku 42-gi p. piechoty obchodził swe doroczne święto pułkowe i 15-lecie istnienia pułku. Po mszy polowej na boisku sportowem odbyło się rozdanie nagród, sznurów strzeleckich, odznak pułkowych i t. d., poczem płk. Bogacewicz przyjął defiladę pułku. Po defiladzie odbył się wspólny obiad żołnierski, a następnie gry i zabawy żołnierskie.

Grudziądzkie Obozy Pracy

Jak wiadomo, grudziądzkie Obozy Pracy, które zapoczątkowały tyle pożytecznych prac inwestycyjnych na terenie miasta, jak np. niwelację tworzącego się Ogrodu Botanicznego im. Króla Jana III. Sobieskiego, którego otwarcie i poświęcenie nastąpi w tegoroczny jubileusz Odsieczy Wiedeńskiej, — wyruszyły na sezon letni w dalsze okolice, instalując się obecnie w Kozielcu pod Nowem, w Strzemięcinie pod Grudziądzem oraz w pobliżu Świecia.

Uczestnicy obozów zajęci są pracami nad umocnieniem brzegów Wisły i Wdy pod Świeciem. Zaznaczyć należy, że budżet tegoroczny przewiduje zatrudnienie 12.000 junaków, w tem 3.000 ze Śląska i tyleż z Pomorza.

Zatrudnienie dorastającej młodzieży jest jednem z najważniejszych zagadnień społecznych doby dzisiejszej. Młodzież, która po ukończeniu szkoły nie może znaleźć pracy, narażona jest na załamanie się psychiczne, a zarazem dostępna jest wszelkim, najgorszym nawet wpływom. Uratować ją może tylko praca. Szerokie sfery społeczeństwa powinny gorąco zainteresować się Ochotniczemi Obozami Pracy i otoczyć je swą życzliwą opieką.

Auto ciężarowe w rowie

W czwartek, dn. 12 bm. około godz. 19. grudziądzka Straż Pożarna została wezwana na pomoc telefonicznie przez p. Kamińskiego, właściciela auta ciężarowego, które wyjechało z owocami i jarzynami do Gdyni i uległo wypadkowi w okolicy oberży wójta p. Kikulskiego w Dragaczu pod Grudziądzem.

Jak się okazało na miejscu wypadku, auto ciężarowe przy wjeździe na szosę z obejścia pewnego rolnika, wjechało do rowu i przewróciło się.

Oddział III. grudziądzkiej Straży Pożarnej, ćwiczący właśnie w strażnicy, wyruszył natychmiast na miejsce wypadku i podniósł auto, wyciągając je na szosę. Szofer Wiktor Krajnik, lat 24, został dotkliwie potłuczony, tak że nie mógł wyruszyć w dalszą drogę do Gdyni i został zastąpiony przez innego szofera. Auto natomiast zostało uszkodzone stosunkowo nieznacznie.

Straszna śmierć dziecka
w torfowisku pod Kościerzyną

We wsi Wierzysku pow. kościerskiego wydarzył się tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą śmierć maleńkiej dziewczynki.

Dwie córeczki Marjanny Sołdatowej, zam. w Wierzysku, jedna, licząca 3 lata a druga, Tereska — półtora roku, biegając po łące zbliżyły się do skraju, znajdującego się w pobliżu torfowiska. W pewnym momencie mała Tereska stąpnęła nóżką na grząski grunt i tracąc równowagę wpadła do torfowiska, które ją niezwłocznie pochłonęło.

Wszelki ratunek okazał się niemożliwy, — biedne dziecko poniosło śmierć w grzęzawisku.

Uparty „hetman" wojacki z Wiela

Dnia 21 lipca odbędzie się w Sądzie Okręgowym w Chojnicach na sesji wyjazdowej w Brusach rozprawa apelacyjna, przeciwko Związkowi Strzeleckiemu z Wiela o zerwanie słynnej tablicy z boiska wryczowskiego.

Jak wiadomo, w wyniku pierwszej rozprawy Sąd Okręgowy w Chojnicach, uniewinnił oskarżonych, nakładając koszty rozprawy na oskarżyciela ks. Wryczę, oraz specjalną grzywnę w wysokości 35 zł za fałszywe obwinienie niewinnych ludzi. Od wyroku Sądu Okręgowego w Chojnicach ks. Wrycza wniósł apelację, w związku z czem rozprawa odwoławcza odbędzie się dnia 21 bm.

JAMES O. CURWOOD 31)

„OSADNICY"

(Autoryzowany przekład Jerzego Marlicza)

Pietrkowi zrobiło się gorąco, poczerwieniał jak rak, lecz posłusznie zgiął się nad kołyską. Niemowlę zanurzyło paluszki we włosach chłopca wrzeszcząc piskliwie z radości. Było to pierwsze dziecko z którem Pietrek miał w życiu do czynienia, to też w chwili gdy drobna buzia musnęła jego policzek, Pietrek zapomniał o obecności Mony i Adetty, zapomniał o początkowem zmieszaniu, i rozczulił się do głębi serca.

Gdy maleństwo puściło wreszcie jego czuprynę i mógł się znów wyprostować, pomyślał, że oczy Adetty Clamart, pełne dumy i miłości macierzyńskiej są niemal równie piękne, jak źrenice Mony. Szybko przeszukał kieszenie, by znaleźć jakiś prezent dla nowego przyjaciela, a nie mając nic innego wyjął swój scyzoryk.

— Masz, to dla ciebie! — rzekł zwracając się do dziecka.

Gdy zamierzali już opuścić izbę, Adetta serdecznie oparła dłoń na ramieniu Pietrka.

— Mona opowiedziała nam dokładnie wszystko, co zaszło wczoraj w lesie, więc oboje z mężem polubiliśmy ciebie strasznie, za to, że dałeś dobrą nauke Aleckowi Curry! Spisałeś się wspaniale, stając tak dzielnie w obronie Mony!

Skoro we dwójkę znaleźli się nazewnątrz, Pietrek obrócił się do Mony.

— Słuchaj, wiesz, że to nieprawda! Niedałbym rady Aleckowi bez twojej pomocy! Dlaczego okłamujesz wszystkich?

— Wcale nie okłamuję! Przecie go stłukłeś! — odparła Mona, energicznym ruchem odrzucając wstecz włosy.

— To on byłby mnie stłukł, gdybyś nie pomogła z tym kijem! —

— Nie, nie i nie! On i tak ledwo już dyszał, a uderzyłam go bo byłam wściekła!

Szli chwilę w milczeniu.

— Dlaczego nie chcesz, żebym myślała, że dałbyś mu rady sam? — spytała naraz Mona. — I tak zreszta wszyscy już wiedzą, jak to było naprawdę.

Pytanie to, wraz z zagadkowym błyskiem oczu sprawiło, że Pietrek zaniemówił. Nie mógł wcale zgadnąć, czy Mona istotnie wierzy w jego zwycięstwo. Poczerwieniał wspomniawszy, jak leżał rozpłaszczony na plecach, z nogami wierzgającymi bezsilnie, mając ręce obezwładnione ciężarem opasłego przeciwnika. Mona nie mogła tego nie spostrzec! Krótki oddech Alecka nie mógł jej oszukać tak dalece! Pietrek zerknął na dziewczynkę usiłując przejrzeć jej skryte myśli, lecz oczy Mony umiały zachować wyraz naiwnej prostoty. Jeśli okłamywała go, czyniła to wprost artystycznie.

Rozważając raz jeszcze to wszystko, Pietrek nabrał niezłomnego przekonania, że koniecznie musi stłuc Alecka Curry dziś, niezwlekając, oczywiście o własnych siłach. Należało to uczynić bezwzględnie, gdyż jeśli Mona dopprawdy myślała, że on jest od Alecka dzielniejszy, trzeba dla zachowania honoru dowieść tego istotnie. Jeśli zaś dziewczynka okłamuje wszystkich świadomie, by mu tylko wstydu oszczędzić, tembardziej trzeba się zrehabilitować we własnych oczach. Innej drogi rehabilitacji nie widział.

Ukradkiem począł wzrokiem szukać Alecka, czyniąc to oczywiście w ten sposób, by Mona nie domyśliła się niczego. Lecz tłusty zawadjaka opuścił tymczasem brzeg jeziora.

Poznajomiwszy Pietrka z ludźmi zamieszkującymi osadę, Mona przedstawiała mu teraz kolejno ulubione swoje zwierzęta. Pietrek miał dotychczas wrażenie, że zbliska obcuje z przyrodą, ale to czego teraz był świadkiem, stanowiło dlań jednak całkowitą nowość.

Na łagodne wołanie dziewczynki nadlatywały wielkookie drozdy, dziobiąc wprost z ręki okruszyny chleba. Na białym piasku pobrzeża mewy okrążyły ich stadkiem pierzastem, jak kurczęta, i pokrzykując domagały się przyniesionych z chaty przysmaków. Mona siadła na wydmie, one zaś gramoliły się jej na kolana. Jeden wielki, biały ptak dziobał lśniący warkocz.

— To Bobo, — tłumaczyła ze śmiechem — smakują mu moje włosy!

Mewa o jednej tylko nóżce frunęła jej na podołek, łapczywie chwytając pokruszony chleb.

— A ten znów ptaszek nazywa się Dominik. Nazwałam go tak na intencję Dominika Beauvais, który lubi dobrze zjeść. Pojęcia nie mam, w jaki sposób stracił nóżkę, ale podejrzewam, że to Aleck Curry ustrzelił mu ją przed rokiem. Ach, żebyż ojciec Alecka nie przywoził go tu więcej nigdy!...

ROZDZIAŁ IX.

PRAWDZIWE ZWYCIĘSTWO.

Dochodziło prawie południe, gdy Pietrek pożegnawszy wreszcie Monę, wrócił do chaty Szymona Mac Quarrie.

W głowie czuł zamęt, w sercu czasem głęboką radość, lecz częściej bolesny żal. Jeśli nieraz na chwilę zapomniał o ojcu, to już w następnej minucie cały dramat ponownie nasuwał się jego pamięci. Poprzez słodki głos Mony, poprzez życzliwy uśmiech jej ciemnych oczu, przebijała blada twarz ściganego człowieka. Przyjaźń ślicznej dziewczynki łagodziła poprawda cierpienie, lecz nie mogła całkowicie go usunąć.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Niniejszem podajemy do łaskawej wiadomości, że kancelarje adwokackie są w czasie od 15 lipca do 31 sierpnia br.

czynne tylko przedpołudniem od godz. 8—13.

Karol Biliński, adwokat
Alfons Kolasinski, adwokat
Dr. Edward Manissaly, adwokat
Jan Neumann, adwokat 4864

Wejherowo

Dnia 1 sierpnia r. b. wydajemy specjalny numer, poświęcony zagadnieniom urbanistycznym i rozbudowie miast Pomorza. Jest to doskonała okazja reklamowa dla przemysłu i handlu.

Do akt Nr. Km. 1317-34

PRZETARG.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. VIII zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Pomorska 11 na mocy art. 602 K. P. C. ogłasza, że: w dniu 17 lipca 1934 r. o godz. 10-tej nie później jednak, niż w dwie godziny, w Bydgoszczy, przy ul. Cieszkowskiego 9 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z szafonierki, kanapki, stołu owalnego, nocnego stolika, 3 krzeseł fotelowych, szafy do rzeczy, 2 stołów, stolika okrągłego, stolika czworokątnego, stolika nocnego, łóżka bez pościeli, umywalki, małej szafy, szafki z lustrem, obrazu w żółtych ramach, lampy elektrycznej wiszącej na 4 żarówki, krzesła wiklinowego na biegunach, sześciu krzeseł, 3 krzeseł klubowych, krzesła okrągłego, wieszaka do ręczników, firan na jedno okno, szafy do rzeczy, szafy kuch., lustra, szafy do rzeczy i 2 elektrycznych lamp wiszących, oszacowanych na łączną sumę zł. 526, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 13 lipca 1934 r.

Komornik (—) Antoni Bączyński
Bydgoszcz, ul. Pomorska 11.

4855 Zl. Nr. 242-8K.

Liczba czynności II. K. 16-32.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Nieruchomość położona w Sulicicach i w chwili uczynienia wpisu o przetargu zapisana w księdze gruntowej Sulicice karta 257 na imię Ludwika Dembińskiego w Warszawie zostanie w drodze egzekucji dnia 15 września 1934 r. o godz. 10 przed południem wystawioną na przetarg przed niżej oznaczonym Sądem, pokój Nr. 6. Nieruchomość składa się z dworu, kilka domów mieszkalnych dla robotników, stodoły, chlewów, śpichrza, parkanu, ogrodu, stajni, szopy, lasu, łąki, torfowiska i ziemia orna ogólnej wielkości 511,36,63 ha.

Cena wywołania wynosi 584.200,— złotych.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 25 sierpnia 1934 r.

Puck, dnia 11 lipca 1934 r.

Sąd Grodzki.

4860 Zl. Nr. 553

Do akt Nr. Km. 1144-34

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rewiru VI zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Śniadeckich 21 na mocy art. 602 K. P. C. ogłasza, że: w dniu 17 lipca 1934 r. o godz. 9,30 nie później jednak, niż w dwie godziny, w Bydgoszczy, przy ul. Nakielskiej 91 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z 1 kredensu dębowego, 1 zegara stojącego, 1 stołu dębowego (okrągły rozciągany), 1 leżanki gobelinowej (stara), 1 gramafonu, 1 kanapy, 1 obraz, 2 nocne stoliki sosnowe z płytami marmurowemi, 7 poduszek ozdobnych na kanapę, 1 powózki jednokonnej, 1 wozu ogrodniczego, 1 konia siwego, uprzążu do woza na jednego konia, oszacowane na łączną sumę zł. 655, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 26 czerwca 1934 r.

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru VI.

4856 Zl. Nr. 243-8K.

Dyrekcja Okręgowa Poczt i Telegrafów w Warszawie ogłasza przetarg publiczny na budowę gmachu dla urzędu poczt. telegr. we Włocławku. Termin składania ofert upływa dn. 1 sierpnia 1934 r. o godz. 12. Bliższe szczegóły w Monitorze Polskim Nr. 157 z dn. 12 lipca 1934 r.

4836 Zl. Nr. 3496

Km. 1037-34.

PRZETARG.

17 lipca 1934 r. o godz. 9 sprzedaję w Starogardzie powiat Chełmno, przymusowem przetargiem za gotówkę: 1 sieczkarkę, 21 krzeseł, 7 ław, 21 krzeseł i 8 świń. Zbiórka reflektantów w Sołectwie.

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru II w Chełmnie.

4827

2. E. 81-33.

POSTANOWIENIE.

Dnia 10 lipca 1934 r. Sąd Grodzki w Świeciu w osobie sędziego Grodzkiego H. Hillara w sprawie zapobiegania skutkom trudności płatniczych właściciela majątku Wiąg wykaz 143, właściciel Wacław Jeziorański postanawia:

zwolnić Włodzimierza Dorandta z Morska z czynności nadzorcy sądowego i w miejsce jego zamianować nadzorcą rolnika Władysława Glapę z Marjanek, powiat Świecie. 4853

GRUDZIĄDZ

Skład

z przyległym pokojem do wydzierżawienia. Radziewicz Grudziądz, Wybickiego 46. 4845

Mieszkanie

przy ul. Szewskiej 13, 5-cio pokojowe bardzo ładnie tapetowane z wszelkiemi przynależnościami, wydzierżawię korzystnie od zaraz. W. Seick Grudziądz, Szewska 13 m. 3. 4844

Uwaga!!

Polecam 6- i 4-osobowe samochody prywatne i taksówki na różne wyjazdy i wycieczki po cenach najniższych. **Władysław Gardzielewski, Grudziądz,** Książęca 3 telef. 433 4434

Kreślarza

technicznego fach zdobędziesz na korespondencyjnych (jedynych w Polsce z prawem wydawania świadectw) lub słuchowych Kursach Kreśleń Technicznych inż. Latour'a, Warszawa, Traugutta 6. 4601

Zarobek

500 zł miesięcznie zapewniony (pensje), poszukujemy przedstawicieli w wszystkich miejscowościach. D|H „Milew", Warszawa, Żórawia 45-10. (4823

5 pokoi

komfortowyoh, do wynajęcia. Bydgoszcz, Zbożowy Rynek 10. 4857

Od 5 do 50 zł

każdy może **zarobić**, dając nam klijenta na foto-aparat, radjo Philips, patefon, wyżymaczkę lub rower. Towary pierwszorzędne. Dyskrecję zapewniamy. Grim Sukc. i Kamieński, Oddział w Gdyni, Starowiejska 47, tel. 4648 4708

Krawiec damski

Adam Rutkowski b. współpracownik firmy „Herse", b. długoletni krojczy firmy „Lucyna" w Warszawie. **Gdynia,** Szkolna 10 m. 2 (róg 10 Lutego) przyjmuje futra, płaszcze, kostjumy i wszelkie roboty wchodzące w zakres krawiectwa damskiego po cenach bardzo przystępnych. (4373

Ekspedjentka

do składu nabiału i owoców z kaucja zaraz potrzebna. Zgłoszenia do „Gazety Morskiej", Gdynia pod „w". 4858

Unieważniam

książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Gdynia, oraz świadectwo czeladnicze. Wspomniane dokumenty spaliły się w dniu 21 VI. br. Liban Ignacy Strzepcz — wybud. (4866

Skład

z 2 pokojowem mieszkaniem, od zaraz do wynajęcia. Wiadom.: F. Pinszke, Tczew, Mickiewicza 2 4824

Chevrolet

6 cylindrową ciężarówkę na pojedyńczych kołach w bardzo dobrym stanie sprzeda tanio Tomaszewska, Brodnica, Zduńska 13. (4759

Koncert

Niedziela 15 lipca br. Piwiarnia Autenrieba Toruń, Prosta 20, smaczne obiady, kawa, ciastka, wyborowe kolacje, węgorz w galarecie. 4867

Ondulacja

wodna 1.—, ondulacje 60 gr, manicure 80 gr, strzeżenie 50 gr. Wykonuje pierwszorzędnie, zakład fryzjerski Dejewski Toruń, Prosta 10. 4868

Sprzedam 4691

dom, nowy, masywny położony w Oruni.

Gdańsk — Orunia
Hinterweg 11a.

Yacht

regatowy, 22 m^2 żagla i dębowy bąk (Beibot), do sprzedania. Abraham, Heubude, Dammstr. 29. 4659

Poszukuję

zaraz uczni przy wolnem utrzymaniu i mieszkaniu. Zgłoszenia proszę kierować na piśmie. Franciszek Brzeski Kartuzy. skład kolonj. i żelaza. 4861

LICYTACJA

Dnia 7 sierpnia rb. w I-szym terminie i 21 sierpnia rb. w II-gim terminie o godz. 10-tej sprzeda Urząd Celny na dworcu Toruń - Przedmieście w drodze publicznej licytacji następujące towary — o ile odbiorca do wyznaczonego terminu towaru nie wykupi.

I. Niewykupione w terminie: 1) środek do polerowania i przetwór chemiczny 6 kg, 2) dźwigarki i części do samochodów 19 kg, 3) muszle morskie 302 kg, 4) lakiery estrowe 4,5 kg, 5) odlewy rzeźb z miedzi 7,5 kg, 6) sanki sportowe 4 kg, 7) używana bielizna i walizka 4 kg, 8) naczynia fajansowe 12 kg, 9) herbata 73,1 kg, 10) przetwory chemiczne 64 kg, 11) wyroby z masy papierowej 30 kg, 12) 1 szt. rower męski używany, 13) 1 gitara, 14) 3 zegarki i inne drobne przedmioty oraz 59 paczek z darami amerykańskiemi.

2. Skonfiskowane: 2 rowery męski i damski, obrazy 76 sztuk i 23 pozycje innych drobnych przedmiotów jak opony do roweru, stalówki, zabawki, wyroby dziane, czekolada, mydło itd.

Towary wymienione pod I pkt. 1, 2, 3, 4, 5 , 6 , 7, 8, 9, 10, 11 i 12 sprzedaje się pod warunkiem przedłożenia zaświadczenia na prawo przywozu z Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Urząd Celny Dworzec Toruń - Przedmieście.

4839 Zl. Nr. 354-IX

Km. 897-34 r.

OBWIESZCZENIE
o opisie i oszacowaniu nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu, rewidu II, urzędujący w Toruniu, ul. Kopernika 24, obwieszcza, że na dzień 31 lipca 1934 r. o godzinie 10 przed południem zostanie dokonany opis i oszacowanie nieruchomości położonej w Toruniu, zapisanej w księdze wieczystej Toruń, Bydgoskie Przedmieście, karta 259 i Toruń, Rybaki karta 145 i 146 należącej do Teodora Wohlgemuta i Wincentego Sroki, zam. w Toruniu przy ul. Rybaki 59.

W związku z powyższem na zasadzie art, 668, par. 2 K. P. C. wzywa się wszystkie osoby zainteresowane, aby przed ukończeniem opisu i oszacowania nieruchomości zgłosiły swoje prawa do nieruchomości lub jej przynależności, jeżeli ich prawa stanowią przeszkodę do egzekucji.

Toruń, dnia 13 lipca 1934 r.

(—) Bernard Linde
Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu, rewiru II.

4848

1240-34.

PRZETARG.

17 lipca godzina 9,30 sprzedaje przy ul. Legjonów 14 przymusowem przetargiem za gotówkę. Fortepian marki „Koch i Korselt" gabinetowy.

Brunon Duplicki
Komornik Sądu Grodzkiego, Toruń, Rewiru III.

1837

1088-34.

PRZETARG.

17 lipca godziną 9 sprzedaję przy ul. Wodnej 10, przymusowym przetargiem za gotówkę: kury, wylęgarkę, chowalnię, szafę, kredens.

Brunon Duplicki
Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu.

4838

W tutejszym rejestrze handlowym przy firmie: Hurtownia Towarów Kolonjalnych Towarzystwo z ograniczoną poręką z siedzibą w Toruniu wpisano dnia 13 marca 1934. Wykreślenie firmy zarządzone po myśli par. 141 ust. o sąd. niesp. z dnia 11 lipca 1933 ,było nieformalne i wpis wykreślenia nastąpił wbrew ustawie, wobec czego firma nadal istnieje.

Obecnie jedynym udziałowcem firmy Hurtownia Towarów Kolonjalnych Towarzystwo z nieograniczoną poręką w Toruniu ul. Piernikarska 3-7 poprzednio Piernikarska 2 jest Henryk Łuczyk, zam. w Toruniu ul. Prosta 16 z tem, że w miejsce dotychczasowego kierownika Marcelego Cieszyńskiego, który ustąpił, ustanowiono kierownikiem Henryka Łuczyka, zam. w Toruniu.

Sąd Grodzki Toruń.

4843 Zl. Nr.353/IX.

Km. III. 2956-34 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru III Wojciech Janowski, urzędujący w Grudziądzu przy ulicy Lipowej Nr. 15, obwieszcza, że na dzień 27 sierpnia 1934 r. godzina 10 rano został wyznaczony opis nieruchomego majątku Marty i Leona Gołębiewskich, położonego w Grudziądzu przy ulicy Miłoleśnej 2, a zapisanego w księdze wieczystej, Grudziądz, karta 1993.

W związku z powyższem na zasadzie art. 668, par. 2 art. 668 K. P. C. wzywa się wszystkie osoby aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do pomienionej nieruchomości lub jej przynależności.

Grudziądz, dnia 9 lipca 1934 r.

Wojciech Janowski
Komornik Sądu Grodzkiego III rewiru.

4854

D. akt Km Nr. 1695-34.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rewiru I Kamiński Jan urzędujący w m. Gdyni przy ul. Starowiejskiej Nr. 31a obwieszcza, że na dzień 30 lipca 1934 r. został wyznaczony opis nieruchomego majątku Alicji Findejsen wykaz L. 641 położonego w Gdyni przy ul. Witomińskiej.

W związku z powyższem, na zasadzie § 2 art. 668 K. P. C. wzywa się wszystkie osoby, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do pomienionej nieruchomości lub jej przynależności.

Komornik (—) Kamiński.

4832

7. K. 37-32.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Nieruchomość rentowa położona w Gdyni, Kamienna Góra i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Kamienna Góra 7. IX. wyk. l. 308 na imię Marji z Zrzelskich-Dłuskiej w Gdyni zostanie w drodze egzekucji dnia 10 września 1934 o godz. 10 przed południem wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr. 33. Nieruchomość składa się z parceli nr. mapy 2 nr. parc. 7 o obszarze 696 m kw., na której znajduje się 8-mio pokojowa willa murowana z centralnem ogrzewaniem, wodociągiem i lokalną kanalizacją.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 2 grudnia 1932 r.

Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione a przy rodziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach.

Gdynia, dnia 20 czerwca 1934 r.

Sąd Grodzki.

Zl. 546 4833

Rep. 456-34-II

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru II w Kościerzynie, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 18 lipca 1934 r. od godz. 10-tej przed południem odbędzie się w Nowej Karczmie, pow. Kościerzyna, licytacja publiczna ruchomości składających się z: 1 lokomobili na 4 kołach marki „Richard Garret" oszacowanej na sumę 1.000 zł., którą można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Zbiórka licytantów u p. Augustyna Woltera w N. Karczmie.

PIECHOWIAK
Komornik Sądu Grodzkiego rew. II w Kościerzynie

4826

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . 1.00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0.80 zł — w tekście . . . 0.50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-łamowej . . . . . 15 fen.
" " " " 4-łamowej . . . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mężnicki, Toruń, ul. Moniuszki 25. m. 1.
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, Szkolna.
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9)
Redaktor odpowiedzialny „Dnia Kujawskiego" Władysław Szydłowski Inowrocław, ul. Solankowa 4.
Redaktor odpowiedz. za Tczew: Antoni Czerwiński Tczew, Kościuszki 1.

Za ogłoszenia odpowiada administracja.

Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi:

w ekspedycji miejscowych agencyj . . . . 2.50 zł
z odnoszeniem do domu . . . . 2.80 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . 2.89 zł
pod opaską . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2,32 gd przez gońca. . . . . 2.00 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 1.75, zagranicą . . . 4.— gd

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.